Chrząstowice: Ekologiczna rewolucja w Chrząstowicach •str. 4.	*Tarnów Opolski:* Miliony na dom dla seniorów •str. 2.	*Ozimek:* Szkoła w Szczedrzyku przejdzie metamorfozę •str. 6.	*Powiat Opolski:* Ponad 6,2 mln zł na odbudowę po powodzi •str. 7.
Prószków: Weekend pełen spotkań i atrakcji •str. 3.	*Dąbrowa:* Rodzinny weekend pełen atrakcji •str. 8.	*Popielów:* Ponad 500 zawodników na starcie Triathlonu Opolskiego •str. 5.	*Turawa:* 9 milionów na zielone zmiany •str. 10.

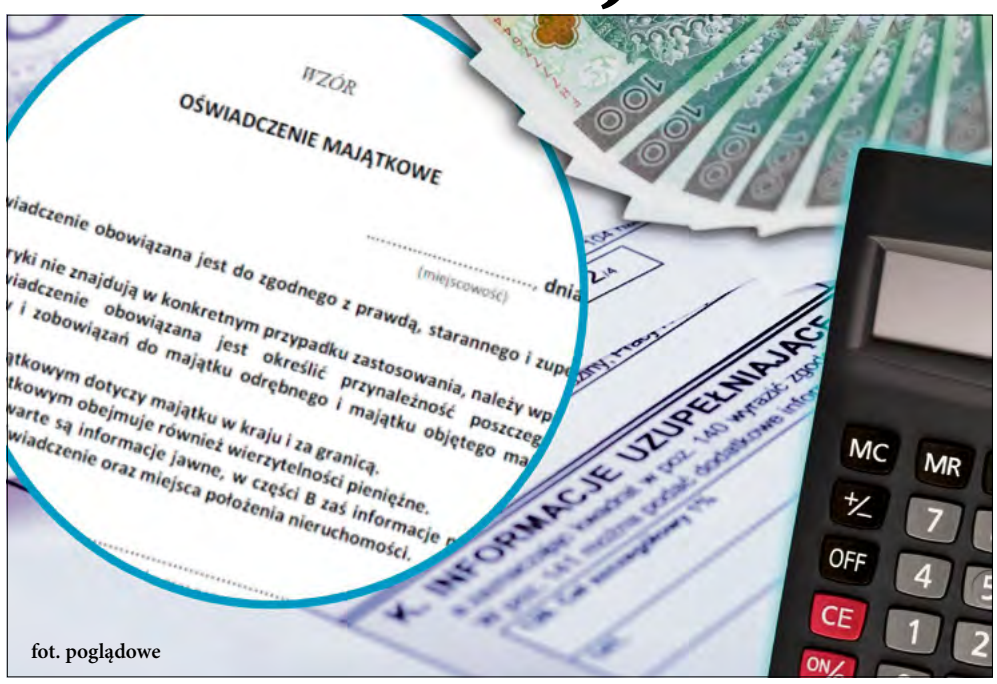
TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 4 czerwca 2026 r. Nr 22 (542)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

MAJĄTKI SAMORZĄDOWCÓW JAWNE CZY TAJNE?

Czy zasady składania oświadczeń majątkowych powinny się zmienić? Związek Miast Polskich uważa, że obecne przepisy nie nadążają za realiami cyfrowymi i powszechnym dostępem do danych w internecie. Samorządowcy wskazują, że może to rodzić ryzyka dla prywatności i bezpieczeństwa osób pełniących funkcje publiczne. Mimo że same oświadczenia pozostają ważnym narzędziem kontroli antykorupcyjnej.



fot. poglądowe

Związek Miast Polskich chce zmian w systemie oświadczeń majątkowych składanych przez osoby pełniące funkcje publiczne i apeluje do rządu o rozpoczęcie prac nad jego reformą. Samorządowcy zwracają uwagę, że obecne przepisy powstały w innych realiach i nie do końca pasują do dzisiejszego świata, w którym dane szybko trafiają do internetu i mogą być łatwo analizowane. Ich zdaniem może to wpływać nie tylko na prywatność, ale też na bezpieczeństwo osób publicznych.

Przypomnijmy, że oświadczenie majątkowe to informacja o stanie majątku, którą osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe oraz samorządowcy muszą składać co roku. Dokumenty są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. Wykazuje się w nich cały majątek, jego szacunkową wartość, a także zobowiązania finansowe, takie jak kredyty czy pożyczki.

Jak podkreślają, oświadczenia majątkowe nadal są ważnym narzędziem w walce z korupcją. Jednak sposób ich publikowania wymaga zmiany. Obecnie są one stale dostępne w BIP, co – zdaniem ZMP – nie uwzględnia ryzyka, związanego z cyfrowym przetwarzaniem danych, ich zestawianiem i profilowaniem.

Dokończenie na str. 7.

9 772450 121208 22 ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 10.06.2026 r.

„MIŁOSNE SCENY” NA DACHU SCK?



Nagranie, które od kilku dni krąży po komunikatorach wśród studentów i mieszkańców regionu, wywołało burzę. Widać na nim parę, która – według autorów filmiku – miała uprawiać seks na dachu Studenckiego Centrum Kultury w Opolu podczas tegorocznych Juwenaliów. Uczelnia sprawdza, czy ktoś nieuprawniony wszedł na dach. Policja podkreśla: nikt nie zgłosił wykroczenia.

Nagranie, które od kilku dni krąży po komunikatorach wśród studentów i mieszkańców regionu, wywołało burzę i trafiło także do naszej redakcji. Widać na nim tłum bawiący się podczas koncertu. W pewnym momencie kamera kieruje się na dach Studenckiego Centrum Kultury. Słychać komentarz, że para widoczna na nagraniu „oddaje się cielesnym uciechom”. Nie wiadomo jednak, czy to faktycznie akt seksualny. Jakość nagrania jest słaba z uwagi na późną wieczorną porę, a ujęcie – z dużej odległości.

Dokończenie na str. 12.

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
PPHU DARIUSZ CYRAN
cyran.dariusz@wp.pl
tel.: +48 509 938 737

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.
Zatrudni na stanowisko:
FREZER
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

STACJA PALIW GROTRANS
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

eprasa.pl 14aeaecb51

Miliony na dom dla seniorów



27 maja wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban odebrał umowę na dofinansowanie utworzenia Domu Dziennego Pobytu dla osób starszych i z niepełnosprawnościami.

27 maja wójt Tarnowa Opolskiego Rudolf Urban odebrał umowę na dofinansowanie budowy Domu Dziennego Pobytu dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami. Obiekt powstanie w budynku za Gminnym Ośrodkiem Kultury, a wartość inwestycji to ponad 2,5 mln zł, z czego blisko 2 mln zł pochodzi z Funduszy Europejskich dla Opolskiego.

W Namysłowskim Ośrodku Kultury zorganizowano wydarzenie „Od współpracy do działania – rozwój usług społecznych w województwie opolskim". Gospodarzem spotkania był Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu. Podczas uroczystości wręczono umowy i decyzje o dofinansowaniu projektów z puli Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021–2027.

Łącznie wsparcie otrzymało 14 projektów. Ich łączna wartość przekracza 56,4 mln zł, a unijne dofinansowanie wynosi ponad 40,4 mln zł. W ramach działania „Inwestycje w infrastrukturę społeczną" powstaną lub zostaną zmodernizowane m.in. dzienne domy pobytu, centra usług społecznych, mieszkania wspomagane, środowiskowe domy samopomocy oraz infrastruktura dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami.

Nowy Dom Dziennego Pobytu

Przedmiotem dofinansowanego projektu jest utworzenie Dziennego Domu Pobytu w Tarnowie Opolskim, w którym wsparcie otrzyma 18 osób starszych i niesamodzielnych. Zakres projektu obejmuje prace projektowe i budowlane mające na celu dostosowanie istniejącego budynku do funkcji DDP. Obiekt zostanie wyposażony w nowoczesną instalację fotowoltaiczną oraz pompę ciepła, co zapewni niskie koszty eksploatacji i przyjazność dla środowiska.

W budynku wydzielone zostaną m.in. następujące pomieszczenia: pokój dzienny/sala zajęć ruchowych, pokój dzienny/jadalnia, gabinet rehabilitacji, pomieszczenie do terapii indywidualnej, pokój do wypoczynku, pomieszczenia socjalne pracowników, kotłownia, rozdzielnia energetyczna oraz szatnia.

Oferowane usługi obejmą: terapię zajęciową, aktywność ruchową, integrację społeczną, usługi edukacyjne i rekreacyjne, rehabilitację, wsparcie psychologiczne, usługi opiekuńcze oraz zapewnienie dwóch posiłków dziennie. Dzięki temu seniorzy i osoby niesamodzielne zyskają miejsce przyjazne, bezpieczne i sprzyjające zachowaniu sprawności oraz dobremu samopoczuciu.

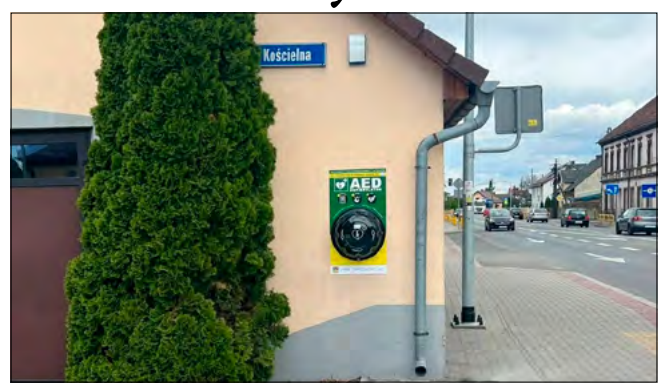
(matt), fot. Fb Rudolf Urban

Defibrylator przy Strzeleckiej i Kościelnej

Na budynku sołeckim w Nakle, na rogu ulic Strzeleckiej i Kościelnej, zamontowano defibrylator AED. Urządzenie zakupiono z funduszu sołeckiego wsi.

Inicjatywa wyszła od sołtyski oraz mieszkańców. Dzięki ich staraniom możliwe było sfinansowanie zakupu. Defibrylator ma służyć poprawie bezpieczeństwa osób przebywających w tej części miejscowości.

Urządzenie zostało zamontowane na budynku strażnicy. Opiekę nad nim powierzono Ochotniczej Straży Pożarnej – Jednostce Ratownictwa Specjalistycznego w Nakle.



Defibrylator realnie zwiększa bezpieczeństwo mieszkańców miejscowości oraz wszystkich osób przebywających w okolicy.

Szybkie użycie AED w przypadku nagłego zatrzymania krążenia zwiększa szansę poszkodowanego na przeżycie. Lokalizacja przy skrzyżowaniu zapewnia dostępność dla mieszkańców i osób przejezdnych.

(matt), fot. OSP Jednostka Ratownictwa Specjalistycznego w Nakle

W Kosorowicach stanął pierwszy Maibaum

W sobotę 30 maja w Kosorowicach odbyła się uroczystość wzniesienia i dekoracji majowego drzewa – Maibaum. Wydarzenie zainaugurowało lokalną tradycję, która w wielu regionach Europy symbolizuje nadejście wiosny oraz jedność wspólnoty.

Mieszkańcy Kosorowic wspólnie postawili i ozdobili majowe drzewo. Inicjatywa nawiązuje do zwyczaju znanego z różnych zakątków Europy, gdzie Maibaum od wieków oznacza odrodzenie życia, pomyślność oraz siłę sąsiedzkich więzi. Organizatorzy podkreślali, że wspólny wysiłek przygotowania i ustawienia drzewa stanowił fundament świętowania.

Podczas wydarzenia zapewniono ciepłe napoje, kawę, ciasto oraz tradycyjną kiełbaskę z grilla. Dla uczestników przygotowano występy, wspólne śpiewanie oraz zabawy dla dzieci.



Mieszkańcy Kosorowic świętowali przy majowym drzewku.

Każdy mógł znaleźć aktywność dostosowaną do swojego wieku.

Organizatorzy skierowali szczególne podziękowania do najmłodszych za występy artystyczne, które wzbudziły uznanie publiczności. Zespół Kosorowiczanki zaprezentował repertuar w języku polskim i niemieckim. Podczas wspólnego biesiadowania wyrażono wdzięczność wszystkim zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia oraz uczestnikom. Wyrażono także nadzieję, że pierwszy Maibaum w Kosorowicach zapoczątkuje tradycję jednoczącą kolejne pokolenia.

(matt), fot. Fb(DFK Kosorowice)

Energetyczna modernizacja



Szkoła w Kątach Opolskich przechodzi modernizację

W budynku szkoły w Kątach Opolskich od 1 maja trwa kompleksowa modernizacja energetyczna. Gmina Tarnów Opolski pozyskała na ten cel ponad 1,2 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich dla Opolskiego.

Do końca zbliża się już modernizacja dachu. Na piętrze obiektu prowadzone są obecnie prace budowlane. Inwestycja obejmuje również instalację odnawialnych źródeł energii oraz wymianę źródła ciepła. Celem przedsięwzięcia jest poprawa efektywności energetycznej budynku oświatowego w Kątach Opolskich.

(matt), fot. Rudolf Urban

Tworzyli świece z wosku pszczelego

Uczestnicy „Klubu Senior+" z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie Opolskim wzięli udział w warsztatach pszczelarskich w Gminnej Bibliotece Publicznej. Podczas spotkania własnoręcznie wykonali świece z pszczelego wosku.

Zajęcia poprowadziła Anna Guss – właścicielka rodzinnego „Gospodarstwa Pasiecznego Guss" w Kosorowicach. Seniorzy poznali ciekawostki dotyczące życia pszczół. Mieli okazję skosztować miodów oraz pyłku pszczelego. Podczas warsztatów uczestnicy wykonali naturalne świece z pszczelego wosku. Co ciekawe produkty te oczyszczają powietrze, usuwają nieprzyjemne zapachy oraz neutralizują oddziaływanie promieniowania elektromagnetycznego pochodzącego z komputera, telewizora i telefonu komórkowego.



Seniorzy własnoręcznie wykonali naturalne świece z wosku pszczelego, które oczyszczają powietrze, likwidują nieprzyjemne zapachy.

Dla uczestników wydarzenie to okazało się wartościowym i interesującym czasem.

(matt), fot. (GOPS w Tarnowie Opolskim)

eprasa.pl 14aeaecb51

Weekend pełen spotkań i atrakcji w gminie Prószków

Rodzinna atmosfera, bogate programy wydarzeń i tłumy uczestników – tak wyglądał miniony weekend w gminie Prószków. Organizowane w różnych miejscowościach festyny przyciągnęły mieszkańców, którzy chętnie korzystali z przygotowanych atrakcji.

Rodzinny festyn w Zimnicach Wielkich

Jedno z wydarzeń zorganizowano na placu wiejskim w Zimnicach Wielkich, gdzie odbył się dwudniowy festyn rodzinny. Impreza przyciągnęła mieszkańców oraz gości z okolicznych miejscowości. Wydarzenie, przygotowane z myślą o całych rodzinach, dostarczyło uczestnikom wielu emocji, radości oraz okazji do wspólnego spędzenia czasu.

Pierwszy dzień festynu rozpoczął się wieczorną zabawą pod chmurką. Drugi dzień wydarzenia był szczególnie dedykowany najmłodszym uczestnikom. Na dzieci czekały liczne konkursy, animacje oraz wesołe miasteczko, które cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Nie zabrakło również występów znanych artystów, w tym Andrei Rischki oraz Krzysztofa Hanke, szerzej znanego jako „Bercik". Dodatkowymi atrakcjami były punkt edukacyjny szkoły językowej oraz strefa lodów.

Jak podkreśla sołtys wsi Henryk Gurbierz, wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez i cieszy się dużym zainteresowaniem uczestników. Przyjeżdżają do nas nie tylko mieszkańcy gminy, ale również osoby spoza tego terenu. Zawsze staramy się, aby każdy, niezależnie od wieku, znalazł coś dla siebie.

Atrakcje, występy i alpaki w Złotnikach

Również boisko wiejskie w Złotnikach w niedzielę, 31 maja zamieniło się w miejsce pełne radości, muzyki i rodzinnej atmosfery. Festyn rodzinny zgromadził mieszkańców miejscowości oraz gości z okolic, którzy wspólnie bawili się podczas licznych występów i atrakcji przygotowanych przez organizatorów.

Na scenie zaprezentowały się dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Złotnikach. Duże zainteresowanie wzbudziły również występy młodych instrumentalistów, mażoretek oraz energetyczny pokaz Scorpion Dance Team.

Nie zabrakło także elementów edukacyjnych. Druhowie z OSP Złotniki przeprowadzili pokaz udzielania pierwszej pomocy, który cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i dorosłych. Najmłodsi chętnie uczestniczyli w licznych grach i zabawach oraz szaleli podczas piany party.



Tak bawiono się na festynie rodzinnym w Złotnikach.

Ogromną popularnością cieszyła się strefa atrakcji rodzinnych. Dzieci korzystały z dmuchańców, malowania twarzy, kolorowych warkoczyków i tatuaży. Wyjątkową atrakcją okazały się alpaki od Karlika, które przyciągały całe rodziny i były bohaterami wielu pamiątkowych zdjęć. Podczas wydarzenia nie zabrakło również poczęstunku.

- To kolejne wydarzenie, dzięki któremu mieszkańcy mogli wspólnie spędzić czas - mówi sołtyska wsi Klaudia Dobis. - Zawsze staramy się o ciekawą oprawę artystyczną festynu i dodatkowe atrakcje. Ma już sprawdzoną formułę. W tym zakresie możemy liczyć na występy mażoretek, energetyczny Scorpion Dance Team oraz wychowanków przedszkola i szkoły podstawowej w Złotnikach.

Festyn został zorganizowany dzięki współpracy Stowarzyszenia „Aktywne Złotniki", DFK Złotniki, OSP Złotniki oraz sołtyski Klaudii Dobis wraz z radą sołecką miejscowości. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie okazało się doskonałą okazją do integracji mieszkańców.

Najpierw modlitwa, a potem zabawa w Nowej Kuźni

Mieszkańcy wzieli udział w nabożeństwie majowym. Po części modlitewnej uczestnicy spotkali się na terenie boiska sportowego, gdzie przygotowano piknik rodzinny z okazji dnia dziecka.

Uczestnicy mogli skorzystać z wielu przygotowanych atrakcji. Na stoiskach serwowano m.in. kołacz czy potrawy z grilla. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również konkursy, animacje i gry dla dzieci, a także dmuchańce, które zapewniły najmłodszym wiele radości. Program uzupełniły występy artystyczne oraz wspólna zabawa taneczna.

Organizatorami wydarzenia byli DFK Nowa Kuźnia oraz rada sołecka Nowej Kuźni. Jak podkreślają, celem inicjatywy była integracja mieszkańców oraz stworzenie okazji do wspólnego, rodzinnego świętowania.

Warto podkreślić, że piknik w Nowej Kuźni już na stałe wpisał się w kalendarz wiejskich wydarzeń.

(mł), Fot. sołectwo Złotniki, gmina Prószków



Do Zimnic Wielkich przyjechał śląski satyryk Krzysztof Hanke.

Zyskają bezpieczne przejścia dla pieszych

Bezpieczniejsze przejścia dla pieszych powstaną w Chrząszczycach i Przysieczy w gminie Prószków. Inwestycje zostaną zrealizowane w ramach programu „SUPER ZEBRA", który w całym regionie obejmie modernizację 43 przejść i ma znacząco poprawić bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu.

To element większego projektu obejmującego modernizację aż 43 przejść dla pieszych w całym regionie. Na realizację trzeciej edycji programu w latach 2026–2027 samorząd województwa przeznaczy łącznie 5 milionów złotych, czyli po 2,5 mln zł w każdym roku realizacji.

W 2026 roku zaplanowano modernizację 21 przejść, z czego 19 zostanie wyposażonych w dedykowane oświetlenie poprawiające widoczność pieszych po zmroku, a 2 otrzymają wzbudzaną sygnalizację świetlną. W kolejnym roku, czyli w 2027, zrealizowanych zostanie 22 kolejnych inwestycji – 21 przejść z nowoczesnym oświetleniem oraz jedno z sygnalizacją świetlną.

W przypadku gminy Prószków oznacza to konkretne i bardzo potrzebne działania, poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców. Przedstawiciel Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu potwierdza, że niżej opisane lokalizacje zostały zatwierdzone do realizacji.

- Przebudowę przejścia dla pieszych w Chrząszczycach planujemy na jesień 2026 roku. - informuje rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu Arkadiusz Branicki. – Natomiast przejście w Przysieczy zostanie zrealizowane w przyszłym roku. Oba przejścia zostaną wyposażone w asymetryczne oświetlenie dedykowane, które precyzyjnie dostosowuje się do natężenia ruchu pieszego. Dodatkowo zostaną zamontowane lampy wczesnego ostrzegania, które uruchamiają się, gdy zbliża się pieszy, a także oświetlenie pieszego znajdującego się na przejściu oraz w strefie oczekiwania. Pojawią się także lampy wczesnego ostrzegania, aktywujące się w momencie zbliżania się pieszego do przejścia i ostrzegające kierowców.

Arkadiusz Branicki dodaje, że inwestycje obejmą również doposażenie infrastruktury, w tym budowę lub remont chodników oraz montaż wzbudzanej sygnalizacji świetlnej.

Program „SUPER ZEBRA" ma charakter długofalowy i już wcześniej przyniósł wymierne efekty – w dwóch poprzednich edycjach zmodernizowano około 60 przejść dla pieszych w regionie. Obecna edycja kontynuuje te działania, odpowiadając na potrzeby zgłaszane przez gminy w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Prószków



Inwestycje mają poprawiać bezpieczeństwo użytkowników dróg.

eprasa.pl 14aeaecb51

Ekologiczna rewolucja w Chrząstowicach

Nowoczesne pompy ciepła w urzędzie gminy i zaawansowana modernizacja stacji uzdatniania wody przyniosły samorządowi z powiatu opolskiego prestiżowe wyróżnienie. Podczas uroczystej gali konkursu Eko Gmina 2026, która odbyła się 29 maja w Opolu, gmina Chrząstowice została laureatem w kategorii „Zielona Inwestycja Roku".

Wyjaśnijmy, że Laureaci w kategorii „Zielona Inwestycja Roku" są wybierani pod kątem największego mierzalnego wpływu na poprawę stanu środowiska. Chrząstowice przekonały jurorów dwoma przełomowymi działaniami: montażem kaskady nowoczesnych pomp ciepła typu glikol-woda w budynku urzędu, który nie tylko znacząco obniżył zużycie energii elektrycznej, ale również wyeliminował emisję zanieczyszczeń pochodzących ze starego źródła ciepła, a także pełną modernizacją technologiczną infrastruktury uzdatniania wody. Unowocześnione procesy technologiczne przekładają się bezpośrednio na oszczędność surowców i redukcję strat wody, a także niższe zużycie energii w całym układzie.



Nagroda jest wyraźnym sygnałem, że władzom lokalnym zależy nie tylko na oszczędnościach, ale przede wszystkim na zdrowszym środowisku i nowoczesnych standardach życia.

Podczas gali przyznano statuetki w czterech precyzyjnych kategoriach. Eko-Edukator Roku to nagroda za najlepsze kampanie edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży, z uwzględnieniem inicjatywy własnej i zaangażowania środków samorządów. Zielona Inwestycja Roku - czyli nagroda dla Chrząstowic - została zarezerwowana dla projektów o największym mierzalnym wpływie na poprawę stanu środowiska w danym powiecie. Tytuł Energetycznego Wizjonera otrzymali liderzy, którzy w 2025 roku zrealizowali największe i najbardziej kompleksowe instalacje Odnawialnych Źródeł Energii na obiektach użyteczności publicznej. Z kolei kategoria Gmina Czystego Powietrza to obiektywne zestawienie gmin na podstawie liczby złożonych i rozliczonych wniosków w ogólnopolskim „Programie Czyste Powietrze". Z uwagi na różną wielkość ośrodków, rywalizację podzielono na dwie podkategorie.

Przedstawiciele WFOŚiGW w Opolu nie kryli uznania dla chrząstowickiego podejścia do modernizacji energetycznej. To przykład, że nawet mniejsze samorządy mogą realizować projekty będące wzorem do naśladowania. Połączenie efektywności energetycznej w budynku publicznym z unowocześnieniem gospodarki wodnej to esencja zrównoważonego rozwoju. Satysfakcji nie kryją same władze gminy Chrząstowice.

- To dla nas bardzo ważne wyróżnienie i potwierdzenie, że obrany kierunek działań jest właściwy -mówią przedstawiciele chrząstowickiego samorządu. - Dziękujemy wszystkim, którzy mieli swój udział w realizacji tych inwestycji. To nasz wspólny sukces, z którego możemy być dumni.

Dla mieszkańców gminy nagroda ta jest sygnałem, że władzom lokalnym zależy nie tylko na oszczędnościach, ale przede wszystkim na zdrowszym środowisku i nowoczesnych standardach życia. Urząd Gminy w Chrząstowicach zapowiada kolejne kroki w stronę neutralności klimatycznej.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Bezpieczeństwo ponad wszystko

We wtorek 26 maja w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Chrząstowice odbyło się szkolenie w ramach ogólnopolskiego programu Ministerstwa Obrony Narodowej pod nazwą „Odporność gminy i sołectwa na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa".

W szkoleniu wzięli udział przedstawiciele samorządu oraz delegaci z poszczególnych sołectw na czele z sołtysami. To właśnie oni w sytuacji kryzysowej będą pierwszym ogniwem pomiędzy mieszkańcami a służbami. Jak sami podkreślają, lepiej być przygotowanym, niż zastanawiać się, co robić, gdy już coś się stanie.

Zakres szkolenia okazał się bardzo praktyczny. Ppor. Agnieszka Zapotoczna przybliżyła między innymi zasady funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa - od szczebla centralnego aż po sołectwo, a także rolę samorządów i sołectw w sytuacjach zagrożeń - i to nie tylko tych związanych z działaniami zbrojnymi. Omówione zostały również praktyczne aspekty współpracy z administracją wojskową z dużą dawką konkretów.



Zakres szkolenia okazał się bardzo praktyczny.

Uczestnicy dowiedzieli się między innymi, jakie kompetencje mają sołtysi w sytuacjach kryzysowych, jak komunikować się z wojskiem i cywilnymi służbami oraz jak organizować pomoc na wysokim poziomie.

Zagrożenie to nie tylko wojna

Jak podkreślano podczas spotkania, „zagrożenie bezpieczeństwa państwa" to nie wyłącznie konflikt zbrojny. To także gwałtowne zjawiska atmosferyczne, takie jak powodzie, wichury czy śnieżyce, a także awarie infrastruktury krytycznej, na przykład prądu, wody czy gazu, oraz inne sytuacje nadzwyczajne, które mogą sparaliżować codzienne funkcjonowanie gminy.

W takich momentach to właśnie lokalne władze i sołtysi są na pierwszej linii - i od ich decyzji często zależy bezpieczeństwo mieszkańców. Szkolenie pokazało jedno: teoria to za mało. Potrzebna jest świadomość, procedury i umiejętność szybkiego reagowania. Gmina Chrząstowice nie czeka, aż coś się wydarzy - szkoli się zawczasu.

Zaangażowanie urzędników i sołtysów w tego typu szkolenia to dowód na to, że bezpieczeństwo nie jest pustym hasłem. To konkretne działania, które zwiększają odporność całej gminy na różnego rodzaju zagrożenia.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Jeszcze tylko 10 lat do setki



Podczas spotkania nie zabrakło życzeń, miłych rozmów i wspomnień.

W środę 27 maja wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior wraz ze swoją zastępczynią Darią Pawlak odwiedzili jubilatkę obchodzącą swoje 90. urodziny. Pani Stanisława Manczyk z Chrząstowic przyjęła gości w swoim domu.

Podczas spotkania nie zabrakło życzeń, miłych rozmów i wspomnień. Władze gminy życzyły solenizantce wszystkiego, co najlepsze: dużo zdrowia, radości i mnóstwa energii. To już tradycja w gminie Chrząstowice, że samorządowcy osobiście składają gratulacje dostojnym jubilatom.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

eprasa.pl 14aeaecb51

Ponad 500 zawodników na starcie Triathlonu Opolskiego

Nowe Siołkowice po raz trzeci stały się areną Triathlonu Opolskiego. To emocjonujące wydarzenie przyciągnęło zarówno doświadczonych zawodników, jak i osoby rozpoczynające swoją przygodę z triathlonem. Impreza została zorganizowana na terenie miejscowego kąpieliska dzięki zaangażowaniu m.in. gminy Popielów oraz wsparciu województwa opolskiego.

Rekord frekwencji na starcie

Trasa triathlonu w całości przebiegała przez teren gminy Popielów. Zawodnicy rywalizowali na odcinkach prowadzących przez Nowe Siołkowice, Stare Siołkowice i Popielów, w kierunku Skorogoszczy. Trasa zawierała nawrót w rejonie Odry, po którym uczestnicy wracali do Nowych Siołkowic. Startujący mogli wybrać jeden z dwóch dystansów, dostosowanych do poziomu przygotowania i możliwości fizycznych.

- W tym roku na starcie stanęło ponad 500 zawodników z całej Polski, którzy rywalizowali na dystansach 1/4 i 1/8 Ironmana oraz w sztafetach - mówi organizator triathlonu Jakub Birecki. - To nasz rekord. W poprzedniej edycji liczba uczestników oscylowała wokół 400 osób. Rywalizacja rozpoczęła się od etapu pływackiego. W zależności od wybranego dystansu zawodnicy mieli do pokonania 475 lub 950 metrów. Następnie czekała ich jazda na rowerze na trasie liczącej 22,5 lub 45 kilometrów. Zawody kończył bieg na dystansie 5,2 lub 10,5 kilometra.

W programie imprezy znalazły się również biegi dla dzieci i młodzieży w kategoriach wiekowych 0–5 lat, 6–10 lat oraz 11–15 lat. Nie zabrakło także dodatkowych atrakcji, w tym animacji dla najmłodszych.



Zawody otworzyli przedstawiciele gminy Popielów oraz województwa opolskiego.





W wydarzeniu wzięli udział zawodnicy z całej Polski.

Od Opola do Nowych Siołkowic

Organizatorem wydarzenia był Klub Sportowy „Grupa Triathlonowa KONA", od wielu lat promujący triathlon i aktywny styl życia w regionie. Wcześniejsze edycje zawodów odbywały się w Opolu, jednak pandemia przerwała organizację kolejnych odsłon imprezy.

Jak podkreśla Jakub Birecki, pomysł przeniesienia wydarzenia do Nowych Siołkowic pojawił się niespodziewanie. Po zapoznaniu się z akwenem organizatorzy dostrzegli duży potencjał tej lokalizacji i postanowili właśnie tutaj reaktywować Triathlon Opolski. W krótkim czasie rozpoczęły się rozmowy z władzami gminy Popielów dotyczące przygotowania wydarzenia oraz zabezpieczenia trasy zawodów.

Organizatorzy nie kryją satysfakcji z przebiegu trzeciej edycji imprezy. Jak podkreślają, uczestnicy bardzo pozytywnie oceniali zarówno trasę, jak i poziom organizacyjny zawodów. Już dziś zapowiadają, że chcieliby ponownie zorganizować wydarzenie w gminie Popielów w przyszłym roku.

- Takich komentarzy bardzo miło się słucha - mówi Jakub Birecki. - Tym bardziej że dołożyliśmy wszelkich starań, aby wydarzenie stało na jak najwyższym poziomie organizacyjnym. Zauważyliśmy również, że z roku na rok przybywa osób kibicujących zawodnikom wzdłuż trasy. Cieszy nas, że mieszkańcy tak dobrze przyjmują tę imprezę, mimo że na kilka godzin konieczne jest zamknięcie dróg i ograniczenie ruchu samochodowego.

Na razie organizatorzy podsumowują tegoroczną edycję jako duży sukces. I mają nadzieję, że w przyszłym roku ponownie spotkają się z zawodnikami oraz kibicami na trasach w gminie Popielów.

Zawodnicy zachwyceni trasą i infrastrukturą

Akwen wraz z całą infrastrukturą zrobił na zawodnikach bardzo duże wrażenie. Organizatorzy podkreślają, że osoby, które po raz pierwszy przyjechały do Nowych Siołkowic, były zaskoczone poziomem sportowej infrastruktury dostępnej w niewielkiej miejscowości.

- To miejsce ma wszystko, czego potrzeba do organizacji zawodów o ogólnopolskim zasięgu - podkreślają organizatorzy. - Dla triathlonistów ogromnym atutem są płaskie, asfaltowe trasy rowerowe. Wielu zawodników startuje na wysokiej klasy sprzęcie, dlatego jakość nawierzchni ma dla nich duże znaczenie. Również trasa biegowa prowadzi po asfalcie, co zapewnia komfortowe warunki i sprzyja osiąganiu dobrych wyników.

Przedstawiciele gminy Popielów z satysfakcją podkreślają rosnącą popularność akwenu w Nowych Siołkowicach, który coraz częściej przyciąga nie tylko mieszkańców i turystów, ale również organizatorów dużych wydarzeń sportowych.

- Zagospodarowanie akwenu w Nowych Siołkowicach trwało kilka lat - mówi wójt Sybilla Stelmach. - Powstały m.in. podesty spacerowe, pole namiotowe, boisko do siatkówki oraz plac zabaw dla dzieci. Realizowaliśmy to przedsięwzięcie z myślą o stworzeniu atrakcyjnej przestrzeni do wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców gminy. Cieszy nas, że miejsce to zostało dostrzeżone również przez organizatorów wydarzeń takich jak Triathlon Opolski.

Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku na kąpielisku „Przystań Wodna" w Nowych Siołkowicach odbyły się Otwarte Mistrzostwa Gminy Popielów w siatkówce plażowej. Turniej rozegrano w ramach 29. Grand Prix Opolszczyzny pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Opolskiego.

Małgorzata Łyczak, Fot. Triathlon Opolski, www.opolskie.pl

OPOLE

Pierwsze efekty nocnej prohibicji w Opolu

Po kilku miesiącach obowiązywania zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w Opolu widać pierwsze sygnały poprawy. Policja odnotowała mniej interwencji związanych z zakłócaniem porządku oraz mniej przypadków osób nietrzeźwych w przestrzeni publicznej.

Zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych obowiązuje w Opolu od 3 stycznia br. Wprowadzona uchwała miała ograniczyć nocne awantury i poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. Wstępne dane sugerują, że cel zaczyna być realizowany. W pierwszym kwartale 2026 roku policja odnotowała 328 interwencji dotyczących zakłócania porządku publicznego i ciszy nocnej. W analogicznym okresie rok wcześniej było ich 348.

– Odnotowaliśmy też spadek liczby zgłoszeń dotyczących osób nietrzeźwych leżących w przestrzeni publicznej – z 35 do 25 – zaznacza rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Opolu asp. Przemysław Kędzior.

Policja podkreśla jednak, że na pełną ocenę skuteczności zakazu trzeba jeszcze poczekać. Zimowe miesiące sprzyjają mniejszej liczbie zgłoszeń związanych z osobami spożywającymi alkohol na zewnątrz.



Na pełną ocenę skuteczności zakazu trzeba jeszcze poczekać.

– Rzeczywiście tych interwencji jest mniej, ale trzeba pamiętać, że za nami okres zimowy – dodaje Przemysław Kędzior. – Chłodna pogoda naturalnie ogranicza przebywanie na zewnątrz. Kolejne miesiące, kiedy zrobi się cieplej, pokażą realny wpływ tego ograniczenia.

Jak dodaje rzecznik, przed wprowadzeniem zakazu zdarzały się przypadki kierowców pod wpływem alkoholu, którzy przyjeżdżali nocą na stacje paliw, by kupić kolejne trunki. Nowe przepisy mają ograniczyć także takie sytuacje. Ostateczna ocena skuteczności nocnej prohibicji w Opolu będzie możliwa dopiero po analizie danych z cieplejszych miesięcy.

(marr), fot. Canva

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

eprasa.pl 14aeaecb51

Szkoła w Szczedrzyku przejdzie metamorfozę

Gmina Ozimek pozyskała prawie 3 mln zł dofinansowania na termomodernizację budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Szczedrzyku" Pieniądze pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Decyzja po audytach energetycznych

Inwestycja jest efektem audytów energetycznych, przeprowadzonych we wszystkich szkołach podstawowych znajdujących się na terenie gminy. Analizy wykazały, że największych prac modernizacyjnych wymaga placówka w Szczedrzyku, dlatego jej termomodernizacja została uznana za priorytet.

Jak informuje burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek, planowana jest wymiana systemu ogrzewania. Obecnie w szkole działa kocioł olejowy, który zostanie zastąpiony nowoczesną pompą ciepła powietrze–powietrze. Będzie ona pełnić funkcję podstawowego źródła ogrzewania. Natomiast dotychczasowy piec olejowy pozostanie jako wsparcie instalacji grzewczej. Ponadto przewiduje się docieplenie stropów i dachu oraz wymianę okien i drzwi, co pozwoli ograniczyć utratę ciepła i obniżyć koszty eksploatacji.

W sali gimnastycznej zaplanowano montaż niskotemperaturowych nagrzewnic wodnych. Dodatkowo stare grzejniki żeliwne zostaną usunięte i zastąpione



Wniosek o termomodernizację budynku został złożony przez gminę w 2024 roku.

nowymi kaloryferami. Projekt obejmuje również dostosowanie wejścia do budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, w tym budowę pochylni dla osób poruszających się na wózkach. W celu poprawy bezpieczeństwa na schodach przewidziano zastosowanie antypoślizgowej wykładziny z wypustkami oraz wyraźne oznaczenie krawędzi stopni – zarówno dolnych, jak i górnych – w kontrastowych barwach.

Istotnym elementem przedsięwzięcia będą także działania edukacyjne związane z ochroną środowiska, odnawialnymi źródłami energii oraz przeciwdziałaniem zmianom klimatu.

Teraz pora na realizację

Gmina Ozimek złożyła wniosek o dofinansowanie jesienią 2024 roku. Pod koniec 2025 roku samorząd otrzymał pozytywną informację o zakończeniu oceny merytorycznej projektu. Umowa o dofinansowanie została już podpisana. Gmina dysponuje kompletną dokumentacją projektową oraz wszystkimi wymaganymi pozwoleniami na realizację inwestycji. Oznacza to, że przedsięwzięcie jest w pełni przygotowane do wejścia w etap wykonawczy.

- W najbliższym możliwym terminie ogłoszony zostanie przetarg, który wyłoni wykonawcę prac termomodernizacyjnych – mówi kierownik Referatu Inwestycji i Remontów Katarzyna Szczemirska. - Po jego rozstrzygnięciu możliwe będzie rozpoczęcie robót budowlanych zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Jeśli chodzi o mechanizm finansowy inwestycji, to całkowity koszt inwestycji zamyka się w kwocie ok. 3,59 mln zł, z czego ok. 2,92 mln zł stanowi bezzwrotne dofinansowanie z KPO.

Realizacja projektu przyniesie wymierne korzyści ekologiczne i ekonomiczne. Zapotrzebowanie budynku na energię końcową zmniejszy się o blisko 70 proc. Inwestycja wpłynie również na poprawę komfortu użytkowania szkoły oraz zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

(mł), Fot. gmina Ozimek

Sukces ozimskich policjantów

Policjanci z Ozimka potwierdzili, że są w znakomitej formie. Odnieśli sportowy sukces podczas Opolskiego Triathlonu, który odbył się 30 maja w Nowych Siołkowicach w gminie Popielów.

Policyjna sztafeta rywalizowała na wymagającym dystansie 1/4 Ironman obejmującym 950 metrów pływania, 45 kilometrów jazdy na rowerze oraz 10,5 kilometra biegu, zdobywając drugie miejsce w kategorii służb mundurowych.

Drużynę reprezentowali asp. szt. Mateusz Pruski, który odpowiadał za etap rowerowy, mł. asp. Agata Pilawka startująca w biegu oraz sierż. Mateusz Zając, który zmierzył się z częścią pływacką zawodów. Dzięki świetnej współpracy i wysokiej formie sportowej funkcjonariusze wywalczyli srebrny medal w swojej kategorii.

Opolski Triathlon, zorganizowany w Nowych Siołkowicach, przyciągnął zarówno zawodowych sportowców, jak i amatorów aktywnego stylu życia. Udział w zawodach wymagał nie tylko doskonałej kondycji fizycznej, ale również determinacji, wytrwałości i wielu godzin przygotowań.

Tegoroczny sukces policjantów z Ozimka ma dodatkowy wymiar symboliczny. W tym roku policja obchodzi bowiem 100-lecie sportu policyjnego, który od dekad stanowi ważny element kształtowania sprawności fizycznej funkcjonariuszy oraz promowania zdrowego stylu życia.

Sportowe osiągnięcie mundurowych pokazuje, że policyjna służba to nie tylko codzienna troska o bezpieczeństwo mieszkańców, ale również pasja, zaangażowanie i gotowość do podejmowania wyzwań poza obowiązkami zawodowymi.

Dawid Laskowski, fot.(KMP w Opolu)



Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ozimku wywalczyli drugie miejsce w kategorii służb mundurowych podczas Opolskiego Triathlonu.

Potrzebny genetyczny bliźniak

3-letni Nikodem Jośko z sołectwo Chobie zmaga się z ostrą białaczką limfoblastyczną. W pomoc dla chłopca zaangażowały się setki osób, organizując zbiórki pieniędzy oraz liczne akcje charytatywne. Kiedy jednak okazało się, że wsparcie finansowe może nie być wystarczające, rozpoczęto poszukiwania dawcy szpiku – osoby genetycznie zgodnej z Nikodemem.

Diagnoza, która zmieniła wszystko

Pod koniec stycznia tego roku Nikodem zaczął skarżyć się na silny ból nóg. Zaniepokojeni rodzice pojechali z nim na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Opolu. Wtedy podejrzewano przejściowe zapalenie stawów. Kilka dni później odbyła się kontrola u lekarza rodzinnego. Wyniki badań nie wskazywały na nic poważnego. Mimo to rodzice poprosili o wykonanie morfologii krwi. Tata Nikosia chorował kiedyś na białaczkę, dlatego był szczególnie czujny.

Po kilku dniach ból ustąpił i wydawało się, że sytuacja wraca do normy. Niestety, pod koniec lutego dolegliwości powróciły. Tym razem były znacznie silniejsze i Nikodem ponownie przestał chodzić. Alarmujące wyniki badań sprawiły, że zdecydowano o natychmiastowym transporcie do specjalistycznego ośrodka. Nikodem trafił do Przylądka Nadziei we Wrocławiu, gdzie potwierdzono najgorsze obawy rodziców – diagnozę ostrej białaczki limfoblastycznej. Lekarze wdrożyli leczenie sterydami oraz chemioterapię.

W tym samym czasie ruszyła internetowa zbiórka na leczenie chłopca. W akcję pomocy zaangażowali się strażacy, mieszkańcy regionu i lokalne organizacje, organizując kiermasze, festyny i licytacje charytatywne.

Liczy się każdy potencjalny dawca

Dziś wiadomo jednak, że oprócz wsparcia finansowego niezbędne jest znalezienie zgodnego dawcy szpiku. W kwietniu mama chłopca poinformowała w mediach społecznościowych, że stan zdrowia syna gwałtownie się pogorszył. Dodatkowe badania wykazały mutację genetyczną, która całkowicie zmieniła wcześniejszą diagnozę. Nikodem został zakwalifikowany do grupy wysokiego ryzyka. To oznacza konieczność zastosowania bardziej intensywnego i obciążającego leczenia. Jedyną szansą na uratowanie jego życia jest obecnie przeszczep szpiku kostnego.

Fundacja DKMS podkreśla, że jedynie co czwarty pacjent znajduje odpowiedniego dawcę w rodzinie. Pozostali muszą liczyć na pomoc niespokrewnionych osób zarejestrowanych w bazie potencjalnych dawców komórek macierzystych.

Do bazy mogą zgłaszać się osoby w wieku od 18 do 55 lat, które nie mają znacznej nadwagi ani poważnych chorób. Rejestracja jest prosta – wystarczy zamówić pakiet rejestracyjny, wypełnić formularz, pobrać wymaz z wewnętrznej strony policzka i odesłać komplet dokumentów. Na tej podstawie wykonywane jest badanie zgodności tkankowej, które pozwala sprawdzić, czy dana osoba może zostać dawcą dla potrzebującego pacjenta.

Mieszkańcy gminy wspierają Nikodema

Bliscy Nikodema apelują, aby jak najwięcej osób dołączyło do bazy dawców. Każda nowa rejestracja zwiększa szansę na znalezienie genetycznego bliźniaka – nie tylko dla Nikodema, ale także dla innych chorych walczących o życie.

Na terenie gminy Ozimek odbyły się już pierwsze akcje rejestrowania potencjalnych dawców szpiku kostnego. Dwie akcje zorganizowano w maju w Dylakach oraz Grodźcu. Kolejna możliwość rejestracji odbędzie się już 3 czerwca podczas festynu Szkolnego w Grodźcu, gdzie będzie można dołączyć do banku dawców szpiku i podarować komuś szansę na życie.

Rejestracja potencjalnych dawców będzie prowadzona podczas Dni Ozimka w dniach 13–14 czerwca 2026 roku w godzinach od 15.00 do 19.00 na boisku Szkoły Podstawowej nr 3 w Ozimku. Następna akcja odbędzie się również 1 sierpnia 2026 roku podczas Festynu Letniego w Grodźcu, gdzie rejestracja będzie prowadzona od godziny 16.00 do 19.00.

Więcej informacji na temat dawstwa szpiku i rejestracji można znaleźć na stronie DKMS.

Małgorzata Łyczak

eprasa.pl 14aeaecb51

Pierwsze takie mistrzostwa w Polsce odbyły się w powiecie opolskim

Piątek, 29 maja, zapisze się złotymi zgłoskami w historii Zespołu Szkół w Tułowicach. Tego dnia na strzelnicy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Opolu odbyły się I Mistrzostwa Szkół Leśnych w Wieloboju Myśliwskim – pierwsze tego typu zawody w Polsce. Ich organizatorami byli Zespół Szkół w Tułowicach oraz Zarząd Okręgowy PZŁ w Opolu.

Do rywalizacji przystąpiły reprezentacje dziewięciu szkół leśnych z całego kraju. Młodzi adepci leśnictwa i łowiectwa przyjechali do Opola m.in. z Biłgoraja, Białowieży, Leska, Milicza, Starego Sącza, Rucianego-Nidy, Garbatki-Letniska i Brynka. Przez cały dzień uczestnicy mierzyli się w konkurencjach wymagających nie tylko wiedzy i umiejętności praktycznych, ale także koncentracji, opanowania oraz sportowego ducha walki.

Rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie, a o końcowych rozstrzygnięciach decydowały często niewielkie różnice punktowe. Gospodarze zawodów spisali się znakomicie. Reprezentacja Zespołu Szkół w Tułowicach w składzie: Diana Tomanek, Marcel Linek i Marek Nowakowski, przygotowywana przez nauczyciela Leszka Skroka, wywalczyła drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Lepsi okazali się jedynie uczniowie Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju. Na najniższym stopniu podium stanęła drużyna z Rucianego-Nidy.

Powody do dumy dała również Diana Tomanek, która zwyciężyła w kategorii indywidualnej dziewcząt, potwierdzając wysoki poziom przygotowania reprezentantów szkoły z Tułowic.

Wśród gości wydarzenia znaleźli się m.in. Rafał Kampa, członek Zarządu Powiatu Opolskiego, Adam Suchodolski, łowczy okręgowy i przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Opolu, Maciej Dzwonnik z Nadleśnictwa Tułowice, a także Jan Kowalski, sędzia główny zawodów. Obecni byli również przedstawiciele Lasów Państwowych oraz Polskiego Związku Łowieckiego.



Dziewięć szkół leśnych z całej Polski, sportowa rywalizacja i integracja środowiska – tak wyglądały I Mistrzostwa Szkół Leśnych w Wieloboju Myśliwskim.

Mistrzostwa odbyły się pod Honorowym Patronatem Powiatu Opolskiego, starosty opolskiego Henryka Lakwy oraz Lasów Państwowych. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawował „Tygodnik Ziemi Opolskiej".

Jak podkreślają organizatorzy, celem zawodów była nie tylko sportowa rywalizacja. Równie ważna okazała się integracja młodzieży ze szkół leśnych z całej Polski, wymiana doświadczeń oraz budowanie relacji między przyszłymi leśnikami i myśliwymi.

– Pierwsza edycja mistrzostw przeszła już do historii, ale mamy nadzieję, że była jednocześnie początkiem pięknej tradycji – podkreślają organizatorzy.

Nie kryje satysfakcji także starosta opolski Henryk Lakwa.

– W zawodach uczestniczyły reprezentacje szkół leśnych z całego kraju, a poziom rywalizacji był niezwykle wysoki. Tym bardziej cieszy fakt, że gospodarze nie tylko stworzyli wydarzenie, które ma szansę stać się ogólnopolską tradycją, ale również znaleźli się w ścisłej krajowej czołówce. Takie dni pokazują, że szkoły prowadzone przez powiat opolski potrafią wyznaczać standardy w skali całego kraju – podkreśla starosta.

I Mistrzostwa Szkół Leśnych w Wieloboju Myśliwskim były czymś więcej niż zwykłymi zawodami. To historyczne wydarzenie, które po raz pierwszy zgromadziło szkoły leśne z całej Polski w takiej formule. A jego historia rozpoczęła się właśnie w powiecie opolskim.

(mk)

Coraz więcej dzieci potrzebuje pomocy

Jeszcze kilka lat temu wielu rodziców traktowało wizytę w poradni psychologiczno-pedagogicznej jako ostateczność. Dziś coraz częściej jest ona po prostu koniecznością. Specjaliści nie mają wątpliwości – liczba dzieci i młodzieży potrzebujących wsparcia psychologicznego i pedagogicznego systematycznie rośnie, a skala problemu staje się jednym z największych wyzwań współczesnej edukacji.



Podczas II Krajowego Kongresu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych w Opolu eksperci alarmowali o rosnącej liczbie dzieci i młodzieży potrzebujących specjalistycznego wsparcia.

O tym dyskutowano podczas II Krajowego Kongresu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, który odbył się w Opolu. Wydarzenie zgromadziło ekspertów, przedstawicieli administracji rządowej, samorządowców oraz praktyków na co dzień pracujących z dziećmi i młodzieżą. Współorganizatorami kongresu były również poradnie psychologiczno-pedagogiczne prowadzone przez powiat opolski – w Opolu, Ozimku i Niemodlinie.

Dane przedstawione podczas kongresu są niepokojące. W całej Polsce już około 2 milionów uczniów wymaga różnego rodzaju wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Za tymi liczbami kryją się konkretne problemy: kryzysy psychiczne, trudności emocjonalne, zaburzenia koncentracji, uzależnienia cyfrowe czy problemy adaptacyjne.

Specjaliści podkreślają, że pomoc coraz częściej potrzebna jest nie tylko nastolatkom, ale również dzieciom w wieku przedszkolnym. Rosnąca liczba opinii i orzeczeń wydawanych przez poradnie pokazuje, że problem dotyczy coraz większej grupy młodych ludzi.

– Dzieci są online niemal bez przerwy, ale coraz częściej mają problem z rozmową, wyrażaniem emocji i zwykłym poczuciem bezpieczeństwa. Nie możemy już mówić, że „kiedyś też były problemy". Dzisiejsza skala kryzysów psychicznych wśród dzieci i młodzieży jest zupełnie inna – podkreślali uczestnicy kongresu.

W powiecie opolskim funkcjonują trzy poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które każdego roku odnotowują wzrost liczby osób zgłaszających się po pomoc. Jak zauważają specjaliści, jednym z najpoważniejszych wyzwań stają się dziś przebodźcowanie, samotność oraz trudności w budowaniu relacji społecznych.

W wydarzeniu uczestniczyła również wicestarosta powiatu opolskiego Leonarda Płoszaj, która reprezentowała organ prowadzący trzy poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Jako wieloletnia nauczycielka i była dyrektor szkoły zwróciła uwagę na zmieniającą się rolę placówek oświatowych.

– Szkoła nie może być dziś tylko miejscem nauki. Musi być również miejscem bezpieczeństwa, wsparcia i rozmowy. Dlatego rozwój poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego traktujemy jako powiat bardzo poważnie – podkreśliła wicestarosta.

Podobne głosy płynęły także ze strony przedstawicieli administracji państwowej. O znaczeniu wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży mówili podczas kongresu m.in. wiceminister edukacji, opolska kurator oświaty oraz wojewoda opolska.

Uczestnicy wydarzenia zgodnie podkreślali, że kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży nie jest problemem pojedynczych rodzin czy szkół. To wyzwanie dla całego systemu edukacji, samorządów, instytucji publicznych i rodziców. Kongres w Opolu pokazał, że potrzebne są nie tylko diagnozy, ale przede wszystkim konkretne działania, które pozwolą młodym ludziom otrzymać pomoc na czas.

(mk)

Ponad 6,2 mln zł na odbudowę po powodzi



Szczegóły inwestycji przedstawił podczas spotkania członek Zarządu Powiatu Opolskiego Bartosz Wajman, marszałek Szymon Ogłaza i burmistrz Niemodlina Bartłomiej Kostrzewa.

Dobra wiadomość dla mieszkańców Niemodlina i całego regionu. Powiat Opolski wspólnie z gminą Niemodlin pozyskał ponad 6,2 mln zł na usuwanie skutków powodzi oraz odbudowę infrastruktury uszkodzonej przez żywioł.

Dzięki pozyskanym środkom przeprowadzona zostanie kompleksowa modernizacja budynku przy ul. Wojska Polskiego 3 w Niemodlinie. To ważny obiekt, w którym realizowane są usługi społeczne skierowane do mieszkańców. Zakres prac obejmie nie tylko remont zniszczonych pomieszczeń, ale także rozwiązania mające lepiej zabezpieczyć budynek przed skutkami ewentualnych przyszłych powodzi.

Drugim elementem projektu będzie remont ul. Zamkowej. Droga, która ucierpiała podczas powodzi, odzyska odpowiedni standard techniczny, nową nawierzchnię oraz poprawi bezpieczeństwo użytkowników.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi ponad 6,2 mln zł. Znaczną część tej kwoty – ponad 4,6 mln zł – stanowi dofinansowanie pozyskane z Funduszy Europejskich.

Samorządowcy podkreślają, że realizacja inwestycji pozwoli nie tylko usunąć szkody wyrządzone przez żywioł, ale również zwiększyć odporność lokalnej infrastruktury na podobne zagrożenia w przyszłości. To kolejny krok w odbudowie terenów dotkniętych skutkami ubiegłorocznej powodzi i poprawie jakości życia mieszkańców gminy Niemodlin.

(mk)

eprasa.pl 14aeaecb51

Rodzinny weekend pełen atrakcji



Festyn rodzinny w Dąbrowie przyciągnął tłumy mieszkańców.



Uczestnicy zawodów wędkarskich łowili ryby na dwóch stawach.



W przedszkolu w Dąbrowie świętowano w włoskim stylu.

Festyny rodzinne, zawody wędkarskie i piknik w włoskim klimacie to atrakcje, które przygotowano dla najmłodszych w gminie Dąbrowa.

Flintstonowie opanowali Dąbrowę

Na boisku sportowym w Dąbrowie zorganizowano coroczne święto Rodziny, którego tematem w tym roku byli Flintstonowie. Wśród atrakcji znalazły się wstępy artystyczne przygotowane przez przedszkolaków z Dąbrowy, uczniów dąbrowskiej podstawówki i studia piosenki z Centrum Aktywności Lokalnej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się występy taneczne w wykonaniu DT Scorpion oraz zespołu Nyska Flawa.

W programie znalazły się także warsztaty „wykopaliska archeologiczne", odkrywanie „naskalnych historii", wyścigi Flintomobili. Do zabawy i edukacji zachęcało stoisko Publicznej Szkoły Podstawowej w Dąbrowie oraz Ośrodka Pomocy Społecznej. Podczas wydarzenia nie zabrakło również dąbrowskich strażaków, którzy prezentowali sprzęt ratowniczy.

W tym dniu odbyły się również turniej piłkarski prowadzony przez AP Striker a także zawody wędkarskie zorganizowane na gliniankach przez stowarzyszenie Dąbrowski Karp.



Zawody wędkarskie zostały również zorganizowane na gliniankach w Dąbrowie.

- W tym roku w naszych zawodach wzięło udział 33 zawodników - mówi prezes Stowarzyszenia „Dąbrowski Karp" Wojciech Białas. - Najmłodszy z nich miał zaledwie 3 lata, zaś najstarszy 13 lat. Warto dodać, że zawody miały rodzinny charakter, bo zawodnikom towarzyszyły rodziny. Każdy z zawodników otrzymał puchar, medal oraz nagrody rzeczowe. Zawodnicy, którzy osiągnęli najlepsze wyniki otrzymali dodatkowe upominki. Były one wręczane podczas święta rodziny w Dąbrowie.

Największa złowiona ryba ważyła 1,36 kg. Podczas 2,5-godzinnej rywalizacji najlepszy wynik na stanowisku pojedynczym wyniósł około 10 kg ryb, a na podwójnym w granicach 5 kg.

Organizatorami święta rodziny byli gmina Dąbrowa, Centrum Aktywności Lokalnej oraz szkoła podstawowa w Dąbrowie. Partnerami przedsięwzięcia były: przedszkole „Zielona Kraina" w Dąbrowie, Stowarzyszenie „Dąbrowski Karp", SKS Dąbrowa, AP Striker, OPS Dąbrowa i OSP Dąbrowa.

Bajkowy Dzień Dziecka w Prądach

Na boisku przy świetlicy w Prądach przygotowano dmuchańce, konkursy, zabawy, malowanie twarzy oraz prezentacje pojazdów specjalistycznych. Nie zabrakło lodów, waty cukrowej, popcornu i strefy gastronomicznej.

Dużą popularnością cieszyły się spotkania ze zwierzętami - osiołkiem i kozą - oraz pokaz nowofundlandów. Ich właściciele opowiadali dzieciom o zasadach bezpiecznego zachowania w kontakcie z psami.

Dzieci miały okazję również zapoznać się ze sprzętem ratowniczym prezentowanym przez OSP Dąbrowa. Swój punkt informacyjny miał Ośrodek Pomocy Społecznej.

Organizatorami wydarzenia byli członkowie nieformalnej grupy „Z Pozytywnym Prądem".

Na wędkarską nutę w Chróścinie

Od wielu lat z okazji dnia dziecka w Chróścinie organizowane są zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży. Tegoroczna edycja odbyła się na stawach w parku dworskim.

W zawodach uczestniczyło około 40 młodych wędkarzy w wieku od 4 do 14 lat. Jak podkreśla Piotr Labusga, rekordzista złowił ponad 4 kg ryb podczas dwugodzinnej rywalizacji.

Wszyscy uczestnicy otrzymali akcesoria wędkarskie.



W Prądach mieszkańcy rodzinnie spędzali dzień dziecka.

Organizatorzy podkreślają, że najważniejsze były dobra zabawa, integracja międzypokoleniowa i aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu.

Słoneczna Italia zawitała do Dąbrowy

W „Krainie Malucha" w Żelaznej odbyło się wydarzenie pod hasłem „La dolce vita". Organizatorzy zadbali o włoską atmosferę, przygotowując dekoracje inspirowane Italią. Motywem przewodnim były cytryny oraz różne odcienie koloru żółtego.

Dzieci zaprezentowały program artystyczny, który został nagrodzony gromkimi brawami. Nie zabrakło także gier, zabaw i spotkania z policjantką.

W „bajkowym ogrodzie", udostępnionym dzięki życzliwości księdza proboszcza, przygotowano strefę piknikową. Rodziny mogły spróbować włoskich przysmaków, w tym pizzy, makaronów, cytrusowych deserów i lemoniady.

Małgorzata Łyczak, Fot. gmina Dąbrowa

Sportowy hołd dla wieloletniej dyrektorki szkoły

W szkole podstawowej w Chróścinie po raz dwunasty odbył się Memoriał im. Danuty Panufnik. To sportowa inicjatywa upamiętniająca wieloletnią dyrektorkę szkoły oraz osobę szczególnie zasłużoną dla lokalnej oświaty.

W uroczystości udział wzięli m.in. przedstawiciele gminy Dąbrowa, dyrektorzy szkół, a także mąż i córka śp. Danuty Panufnik. Spotkanie rozpoczęło się od złożenia kwiatów pod pamiątkową tablicą poświęconą byłej dyrektor szkoły, a następnie minutą ciszy uczczono jej pamięć.



W uroczystości udział wzięli samorządowcy, dyrektorzy szkół, a także mąż i córka śp. Danuty Panufnik.





Memoriał jest nie tylko rywalizacją sportową, ale przede wszystkim okazją do zabawy.

Memoriał od lat rozgrywany jest w formule międzyszkolnych zawodów sportowych „Miniolimpijczyk" i skierowany jest do uczniów klas I–III szkół podstawowych. Zawodnicy rywalizowali m.in. w slalomie, wyścigu z kozłowaniem mini piłki ręcznej, skokach z piłką siatkową oraz toczeniu piłki koszykowej. Najlepsze drużyny otrzymały puchary, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe medale.

W tegorocznej edycji udział wzięły wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy Dąbrowa, a także uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Opolu, którzy uczestniczą w nim od początku jego istnienia.

Dla społeczności szkolnej memoriał jest nie tylko rywalizacją sportową, ale także okazją do pielęgnowania pamięci o osobie, która przez wiele lat kształtowała życie szkoły i lokalnego środowiska.

(mł), Fot. gmina Dąbrowa

eprasa.pl 14aeaecb51

Dokończenie ze str. 1.

MAJĄTKI SAMORZĄDOWCÓW JAWNE CZY TAJNE?

Samorządowcy ostrzegają, że łatwy dostęp do szczegółowych informacji o majątku może prowadzić do ich nieuczciwego wykorzystania – od kradzieży i oszustw po wymuszenia. Zwracają też uwagę na problem hejtu i publicznego napiętnowania, który może zniechęcać do pracy w samorządzie. Wskazują również, że w innych grupach zawodowych, na przykład w służbach mundurowych czy specjalnych, stosuje się większą ochronę prywatności.

Najważniejsza zmiana to odejście od pełnej publikacji oświadczeń w BIP i zastąpienie jej ograniczonym zakresem informacji przekazywanych przez instytucje kontrolne, na przykład w formie ogólnej informacji o wyniku kontroli.

Samorządowcy chcą także, aby oświadczenia były składane wyłącznie elektronicznie, bezpośrednio do organów kontrolnych, takich jak urzędy skarbowe czy Centralne Biuro Antykorupcyjne. Postulują uproszczenie procedur, w tym rezygnację z obowiązku dołączania kopii PIT-ów.

Wśród propozycji znalazło się również wydłużenie terminu na złożenie oświadczenia po zakończeniu pełnienia funkcji z jednego dnia do 30 dni oraz doprecyzowanie zasad wprowadzania korekt. ZMP chce także objęcia osób zobowiązanych do składania oświadczeń ochroną zbliżoną do tej, jaką mają funkcjonariusze służb MSWiA i służb specjalnych.

Samorządowcy o oświadczeniach majątkowych

Część samorządowców z powiatu opolskiego pozytywnie ocenia propozycję reformy systemu oświadczeń majątkowych osób publicznych, przedstawioną przez Związek Miast Polskich. Podkreślają jednak, że dyskusja nie dotyczy samej zasady jawności, lecz zakresu informacji udostępnianych publicznie oraz sposobu ich publikacji.

- Z mojej perspektywy jest to propozycja nie tylko trafna, ale wręcz długo oczekiwana - mówi wójt gminy Łubniany Paweł Wąsiak. - Obecny system przestał pełnić wyłącznie funkcję antykorupcyjną. W praktyce coraz częściej staje się także narzędziem do publicznego podglądania życia osób pełniących funkcje publiczne.

W ocenie wójta gminy Łubniany konieczne jest dostosowanie przepisów do współczesnych realiów. Postulaty zawarte w dokumencie Związku Miast Polskich trafnie wskazują słabości obecnego systemu, który od lat nie nadąża za zmianami technologicznymi i społecznymi związanymi z powszechnym dostępem do informacji w internecie. Proponowane rozwiązania mogą pomóc zachować równowagę między przejrzystością życia publicznego a prawem do prywatności i bezpieczeństwa osób wykonujących zadania publiczne.

Samorządowcy z powiatu opolskiego podkreślają, że nie kwestionują zasady przejrzystości życia publicznego. Ich zdaniem mieszkańcy powinni zachować możliwość kontroli majątku osób pełniących funkcje publiczne. Jednocześnie zwracają uwagę, że obecny model publikacji oświadczeń majątkowych może prowadzić do naruszenia prawa do prywatności i bezpieczeństwa osób pełniących funkcje publiczne oraz ich rodzin.

- Najbardziej racjonalnym kierunkiem wydaje się znalezienie kompromisu - mówi zastępca wójta gminy Chrząstowice Daria Pawlak. - Chodzi o ograniczenie publikacji szczegółowych danych, które mogą stwarzać zagrożenie, przy jednoczesnym zachowaniu społecznej kontroli nad majątkiem osób sprawujących funkcje publiczne.

Nie wszyscy samorządowcy z powiatu opolskiego są jednak przekonani, że obecny system wymaga tak daleko idących zmian, jak proponuje Związek Miast Polskich. Niektórzy z nich podkreślają, że jawność oświadczeń majątkowych pozostaje istotnym elementem przejrzystości życia publicznego, a skala zagrożeń związanych z publikacją danych może być przeceniana.

- Pełniąc funkcję publiczną wiadomym jest, że istnieje obowiązek składania oświadczeń majątkowych - wyjaśnia burmistrz Niemodlina Bartłomiej Kostrzewa. - Uważam, że dla transparentności życia publicznego jest to ważny mechanizm jawności życia publicznego. Jednocześnie wydaje mi się, że uposażenia osób składających oświadczenie majątkowe nie spowodują, że potencjalni przestępcy zainteresują się naszym stanem materialnym, gdyż w samorządzie nie zarabia się wielkich pieniędzy. Mam wrażenie, że ZMP trochę „nadmiarowo" podchodzi do tego tematu.

Przewodniczący Rady Gminy w Komprachcicach Krzysztof Szopa dodaje, że zapoznał się z propozycjami Związku Miast Polskich, dotyczącymi oświadczeń majątkowych. Część z nich ocenia pozytywnie.

- Dobrym kierunkiem byłoby odejście od papierowych, ręcznie wypełnianych formularzy i przejście na formę elektroniczną - podkreśla Krzysztof Szopa - Uważam też, że oświadczenia nie powinny trafiać do mnie jako przewodniczącego rady gminy, bo nie jest to właściwy poziom ich weryfikacji. Powinny być kierowane bezpośrednio do organu kontrolnego, na przykład CBA. To uporządkowałoby cały proces i zwiększyło jego przejrzystość.

Zauważa też, że taka zmiana mogłaby również wpłynąć na większą odpowiedzialność osób składających oświadczenia majątkowe.

Jawność czy prywatność?

Krzysztof Szopa podkreśla, że obecna zasada jawności oświadczeń majątkowych powinna zostać utrzymana. Jego zdaniem przejrzystość życia publicznego jest jednym z fundamentów samorządu.

- Samorząd to służba mieszkańcom i ta zasada ma ogromne znaczenie - mówi. - Jeżeli ktoś chce zachować prywatność dotyczącą swojego majątku, nie powinien startować w wyborach. Celem oświadczeń majątkowych jest uniknięcie wszelkich wątpliwości co do dochodów osób publicznych.

Dodaje, że osoby pełniące funkcje publiczne i podejmujące decyzje w imieniu wspólnoty powinny być w pełni transparentne.

- Wyborcy muszą mieć pełną wiedzę w tym zakresie - podkreśla Krzysztof Szopa. - Każdy, kto kandyduje, wie, na jakich zasadach obejmuje funkcję publiczną. Jeśli ktoś nie akceptuje jawności swojego majątku, nie powinien ubiegać się o mandat.

Zdaniem zastępcy wójta gminy Chrząstowice Darii Pawlak kluczowe jest znalezienie rozwiązań, które pozwolą pogodzić interes publiczny z ochroną osób, wykonujących zadania na rzecz lokalnych społeczności.

- Popieram kierunek zmian zmierzający do zachowania przejrzystości życia publicznego przy jednoczesnym wzmocnieniu ochrony prywatności i bezpieczeństwa osób pełniących funkcje publiczne - dodaje. - Potrzebujemy systemu nowoczesnego, proporcjonalnego i dostosowanego do współczesnych realiów, który skutecznie chroniłby interes publiczny, nie naruszając przy tym podstawowych praw obywatelskich.

Wielu samorządowców popiera zmiany zaproponowane przez Związek Miast Polskich, szczególnie w zakresie rezygnacji z publikowania skanów oświadczeń majątkowych.

- Uważam, że w Biuletynie Informacji Publicznej powinna być publikowana jedynie informacja o tym, czy dana osoba wywiązała się z obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego w ustawowym terminie - proponuje jeden z naszych rozmówców.

Natomiast szczegółowa analiza danych zawartych w oświadczeniach powinna należeć do wyspecjalizowanych instytucji kontrolnych, takich jak urzędy skarbowe czy inne właściwe organy państwowe. Takie rozwiązanie pozwoliłoby zachować przejrzystość życia publicznego, zapewniając jednocześnie skuteczną kontrolę oraz poszanowanie prawa do prywatności osób pełniących funkcje publiczne.

Zdaniem niektórych rozmówców ograniczenie jawności mogłoby również pozytywnie wpłynąć na proces rekrutacji pracowników do samorządu. Obecnie część specjalistów rezygnuje z podejmowania pracy na stanowiskach publicznych właśnie ze względu na konieczność publikowania szczegółowych informacji dotyczących swojego majątku. Dla wielu osób ochrona prywatności stanowi istotną wartość.

– Nie wydaje mi się, aby to przełożyło się na większe zainteresowanie pracą w samorządzie – odpowiada na ten argument Krzysztof Szopa. – W tym przypadku mamy do czynienia z problemem o wielowymiarowym charakterze i nie można go sprowadzać wyłącznie do kwestii publikacji oświadczeń majątkowych.

Dyskusja wokół oświadczeń majątkowych pokazuje, że samorządowcy są zgodni co do jednego - przejrzystość życia publicznego musi zostać zachowana. Różnią się jednak w ocenie tego, jak pogodzić społeczną kontrolę z prawem do prywatności i bezpieczeństwa osób pełniących funkcje publiczne.

Małgorzata Łyczak, fot. poglądowe/canva





eprasa.pl 14aeaecb51

9 milionów na zielone zmiany

Gmina Turawa zajęła II miejsce w województwie opolskim w rankingu „Eko Gmina 2026". Wyróżnienie przyznawane jest samorządom najbardziej zaangażowanym w ochronę środowiska i zrównoważony rozwój.

Za tytułem kryją się konkretne liczby, które robią wrażenie nawet na ekspertach. W ramach programu „Czyste Powietrze" oraz gminnych inicjatyw ekologicznych złożono 530 wniosków. Podpisano 478 umów, co przełożyło się na 357 w pełni zrealizowanych projektów. Łączna kwota wypłaconych dotacji przekroczyła symboliczne 9 milionów złotych.

- To sukces całej naszej społeczności, mieszkańców, instytucji, organizacji i wszystkich osób, które każdego dnia dbają o otaczającą nas przyrodę - mówi wójt Dominik Pikos. Włodarz szczególnie mocno podkreśla rolę dwóch pań, bez których ten wynik nie byłby możliwy.

- Szczególne podziękowania kieruję do pań Luizy Staś i Joanny Badowskiej, które prowadzą punkt „Czyste Powietrze" - dodaje wójt. - To one dzień w dzień doradzały mieszkańcom, pomagały wypełniać wnioski i doprowadzały projekty do szczęśliwego finału.

Sukces nie przyszedłby jednak również bez partnerskiego wsparcia na szczeblu wojewódzkim. Wójt Pikos z uznaniem mówi o współpracy z Aleksandrą Drescher, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, dziękując za merytoryczne wsparcie i skuteczną koordynację działań.

Dla mieszkańców Turawy to nie tylko nagroda, ale i zobowiązanie. Gmina, znana z wyjątkowych walorów przyrodniczych - malowniczych jezior, lasów i obszarów chronionych - udowadnia, że nowoczesna ekologia to nie tylko hasła, ale realne inwestycje: termomodernizacje, wymiana źródeł ciepła i rosnąca świadomość ekologiczna.

(mim), fot. gmina Turawa



Nagrodę odebrał wójt gminy Turawa Dominik Pikos i Luiza Staś z punktu informacyjnego Czyste Powietrze z UG Turawa.

Wielkie święto młodych

Słoneczna pogoda, mnóstwo atrakcji i prawdziwie rodzinna atmosfera - tak w skrócie można podsumować gminne obchody Dnia Dziecka w Turawie. W niedzielę 31 maja boisko wiejskie tętniło życiem od wczesnych godzin popołudniowych. Organizatorzy zadbali o to, by każdy znalazł coś dla siebie.

Na najmłodszych czekały przede wszystkim kolorowe dmuchańce, które cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem przez cały czas trwania imprezy. Ale to nie jedyna atrakcja, która przyciągnęła tłumy. W kreatywnych warsztatach prowadzonych przez Koło Gospodyń Wiejskich Węgry dzieci mogły rozwinąć swoje artystyczne talenty, tworząc



Mieszkańcy gminy Turawa chętnie skorzystali z zaproszenia.

własne, niepowtarzalne dzieła.

Natomiast dla małych odkrywców i miłośników przyrody przygotowano dwie wyjątkowe atrakcje. Leśna Banda zabrała uczestników w pełną przygód wyprawę, a edukacyjne spotkanie z Nadleśnictwem Turawa uczyło szacunku do otaczającej nas natury w przystępnej i zabawowej formie.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również fotobudka, w której rodziny mogły uwiecznić najpiękniejsze chwile spędzone razem. Nie zabrakło też ważnej lekcji życia. Przedstawiciele Drużyny WOPR Turawa przeprowadzili praktyczne szkolenie z pierwszej pomocy. Pod okiem ratowników dzieci uczyły się, jak reagować w sytuacjach zagrożenia i jak bezpiecznie spędzać czas nad wodą.

Po słodkościach i warsztatach przyszedł czas na prawdziwe sportowe emocje. W specjalnie przygotowanej strefie sportowej dzieci pod czujnym okiem trenerów z Gminnego Ośrodka Szkolenia Dzieci i Młodzieży w Gminie Turawa (GOSDiM) doskonaliły swoje piłkarskie i koszykarskie umiejętności.

Dodatkowych emocji dostarczyło wręczenie nagród konkursowych. Laureaci konkursów plastycznych i wiedzy ekologicznej zostali docenieni przez samego wójta gminy Turawa Dominika Pikosa. Włodarz osobiście gratulował zwycięzcom i wręczał upominki, które wywołały wiele radości.



Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji.

(mim), fot. gmina Turawa

Zakrzowskie Tour de Pologne już za nami

W ostatni dzień maja mieszkańcy Zakrzowa Turawskiego oraz sympatycy aktywnego wypoczynku wzięli udział w rowerowej wycieczce zorganizowanej przez miejscowe sołectwo. Zakrzowskie Tour de Pologne zgromadziło liczne grono uczestników, którzy wspólnie spędzili dzień na sportowo, ciesząc się piękną pogodą i dobrą atmosferą.

Głównym celem wydarzenia była promocja zdrowego stylu życia oraz zachęcanie mieszkańców do aktywnego spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu. Jazda na rowerze to jedna z najpopularniejszych form rekreacji, która nie tylko poprawia kondycję fizyczną, ale również pozytywnie wpływa na samopoczucie i zdrowie.

Organizatorzy podkreślają, że wycieczka miała także ważny wymiar społeczny. Wspólna aktywność sprzyjała integracji mieszkańców,



Rowerowa wycieczka zorganizowana przez sołectwo Zakrzów Turawski zgromadziła mieszkańców w każdym wieku.

rozmowom i budowaniu sąsiedzkich relacji. Uczestnicy mieli okazję lepiej się poznać oraz spędzić czas w przyjaznej, rodzinnej atmosferze.

Trasa wyprawy rowerowej rozpoczynała się przy zakrzowskim stawie, a następnie cykliści udali się przez Ligotę Turawską, Marszałki, wzdłuż Jeziora Turawskiego, Rzędów, Dylaki do Ośrodka Zarybieniowego w Poliwodzie.

Zwieńczeniem rowerowej wycieczki był wspólny grill. Po przejechanej trasie uczestnicy mogli odpocząć, wymienić się wrażeniami oraz wspólnie zakończyć dzień pełen ruchu, uśmiechu i pozytywnej energii.

W organizację wydarzenia włączył się również Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Opolu, który przygotował miejsce na grilla oraz ufundował gadżety dla najmłodszych uczestników. Dzięki temu wydarzenie zyskało dodatkowy rodzinny charakter i dostarczyło wielu atrakcji dzieciom.

Frekwencja oraz pozytywne opinie uczestników pokazują, że inicjatywy promujące aktywny wypoczynek i integrację lokalnej społeczności cieszą się dużym zainteresowaniem.

Dawid Laskowski, fot. Zakrzów Turawski -wioska z historią

Wójt Gminy Dąbrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dąbrowa oraz na stronie BIP i internetowej gminy pod adresem www.gminadabrowa.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę – część działki nr 269/6 a.m. 2 obręb Dąbrowa.

Wójt Gminy Dąbrowa informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dąbrowa oraz na stronie BIP i internetowej gminy pod adresem www.gminadabrowa.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej: działka nr 68 a.m. 2 obręb Chróścina, o powierzchni 0,5110 ha.



eprasa.pl 14aeaecb51





Postscriptum
Michała Mandoli

FELIETON



Kilometrowy problem

Sprawa tak zwanych kilometrówek Żukowskiej z Lewicy obiegła całą Polskę. Okazuje się, że na ten cel posłanka wydała blisko czterdzieści tysięcy złotych, mimo że do pracy ma blisko - wszak mieszka w Warszawie. De facto czasownik „wydała" jest niedorzeczny, bo myśmy wydali te pieniądze, jako podatnicy. Tak to już jest: ten, kto zasiada w sejmowych ławach, nie płaci - od tego ma ludzi.

Rzecz jest rażąca zwłaszcza dla tych, którzy mają poglądy bardziej socjalistyczne - a do takich i ja należę. Mamy prawo czuć się oszukani i trochę wykiwani przez system. Bo tam, gdzie powinna wzorowo działać wrażliwość i równość - tej równości po prostu nie ma.

Aż ciśnie się na usta stare powiedzenie: co wolno wojewodzie, to nie tobie, smrodzie. Zasada święta i od lat znana - właściwie w każdym aspekcie naszego życia. Od zarania dziejów tak było: więcej wolno tym, co są wyżej postawieni. W Sejmie zaś dobrze ma się inne zjawisko patologiczne. Chodzi o to, że stanowi się prawo, no… jakby dla siebie. Raczej żaden hydraulik z Odludzia Wielkiego tego nie wymyślił z myślą o posłach. To posłowie sami dla siebie stworzyli takie warunki, żeby ugrać życie w komforcie i zarobić nieco kasy. Bo kto nie lubi zarabiać?

Nie lepiej było z socjalistami za komuny, gdy ustrojowo dominowała przewaga własności społecznej nad prywatną - szczególnie w odniesieniu do środków produkcji. Niby wszyscy mieli tyle samo, czyli de facto nic, ale… no właśnie. Wysoko postawieni dygnitarze komunistyczni jednak mieli więcej dóbr materialnych, mięsa i łatwiejszy dostęp do tego. A wszystko to działo się po cichu, w ukryciu, żeby nie gorszyć opinii publicznej, albo mówiąc wprost: proletariatu.

Sęk w tym, że suweren, czyli naród, nie rozlicza na bieżąco tych, co w Sejmie siedzą. Patologie przy Wiejskiej rodzą się z czegoś, co nazwałbym „zasiedzeniem politycznym" - czyli trwałym byciu u koryta, jakby to była rzecz oczywista. Problemem są zatem ludzie, którzy takich polityków wybierają. Z drugiej strony ktoś powie, że lepszych kandydatów na listach wyborczych po prostu nie ma. Inny zaś powie, że powinni młodzi iść do polityki, bo to przyniesie powiew świeżości, nowe pomysły i brak zepsucia. No więc… niekoniecznie. Opolski przykład jasno pokazuje, że wcale tak nie jest - a krętactwo zawitało w działanie polityczne szybciej, niż nam się wydaje.

I chyba musimy się przyzwyczaić, że świętości w tym świecie przy Wiejskiej po prostu nie ma. Albo inaczej - może i jest, ale cicha i niewidoczna. Przypomnę: mamy setki posłów, ale de facto głośno mówi się tylko o tych, co mają w głowie pieniactwo i awanturnictwo. Wydawać by się mogło, że Żukowska na chwilę „przyhamuje" po swojej „aferce", ale nic bardziej mylnego. Chwilę później media obiegł jej wulgarny wpis na temat referendum w Krakowie. Przypomnę: krótki, lecz jakże treściwy - „To nie ciężka sprawa, tylko w…dol". I znowu, gdy tak się wklepie nazwisko „Żukowska" w wyszukiwarkę, to właściwie ciężko już o linki do artykułów związanych z aferą kilometrówek. Większość dotyczy politycznego nokautu, jaki KO zaliczyła w Krakowie.

W świecie politycznym, tym sejmowym, największe znaczenie ma to, by mówili o tobie. Nieważne jak - byleby mówili. W samorządzie jest trochę inaczej, bo tu liczy się tylko mówienie w superlatywach, wspaniałościach i sukcesach. Ale to temat na nieco inny felieton i z chęcią do tej sprawy wrócę.

Tak sobie myślę, że choćby nie wiem co się działo w kraju nad Wisłą, tego marazmu politycznego już nie zmienimy, nie odwrócimy. Być może co innego (żeby nie powiedzieć… lepszego) przyniesie zmiana pokoleniowa, która prędzej czy później i tak będzie musiała nastąpić. Nieemocjonalne podejście do życia młodych pokoleń może przynieść inne rezultaty polityczne - ale na razie nie wiemy. Gdybologia i tyle.

Na razie wiemy tyle, że problem kilometrówek to kilometrowy dystans, jaki dzieli polityków od normalnego społeczeństwa. Bo zwykły Kowalski takich przywilejów nie ma, a też przecież jeździ do pracy i też ma dzieci. Ale to, że władzy wolno więcej, jest czymś powszechnie znanym na tym świecie - właściwie od momentu, gdy formują się społeczne hierarchie. I to od starożytności.

eprasa.pl 14aeaecb51

REGION

Szybsze pociągi z Opola do Nysy

Podróż między Opolem a Nysą ma stać się krótsza i bezpieczniejsza. Podpisano umowę wartą 54 mln zł na modernizację linii kolejowej, która obejmie blisko 50 km torów oraz przebudowę ośmiu przejazdów kolejowo-drogowych. Z efektów prac podróżni mają skorzystać jeszcze w tym roku.



Po zakończeniu prac pociągi na trasie Opole-Nysa mają osiągać prędkość do 120 km/h.

Z tej trasy korzystają na co dzień również mieszkańcy gmin: Tułowice oraz Komprachcice. Warto podkreślić, że kilkakrotnie na łamach „Tygodnika Ziemi Opolskiej" pisaliśmy o problemach, z jakimi stykali się pasażerowie, korzystający z tej linii kolejowej. W publikacjach zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na opóźnienia, zbyt małą liczbę kursów oraz zatłoczone pociągi.

Dzięki inwestycji kolejowej zwiększy się przepustowość trasy, co umożliwi uruchomienie bardziej regularnych połączeń i poprawi płynność ruchu pociągów. Prace obejmą również przywrócenie mijanki w Kubicach, co pozwoli na sprawniejsze mijanie się składów i częstsze kursy.

- Pociągi będą mogły kursować cyklicznie, szybciej i częściej, a infrastruktura zostanie przygotowana do dalszego rozwoju połączeń także międzywojewódzkich - mówi dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Opolu Polskich Linii Kolejowych S.A. Wojciech Kwiatkowski. - To, obok inwestycji na trasie z Opola do Kluczborka, kolejne bardzo ważne przedsięwzięcie dla mieszkańców Opolszczyzny.

W ramach inwestycji zaplanowano także naprawę i przebudowę torów na stacjach w Komprachcicach i Łambinowicach. Część torów zostanie wydłużona do 750 metrów, co ma umożliwić rozwój transportu towarowego na tej trasie.

Modernizacja obejmie również przejazdy kolejowo-drogowe. Wymiana nawierzchni oraz montaż dodatkowych zabezpieczeń - w tym sygnalizacji świetlnej i rogatek - mają poprawić bezpieczeństwo i płynność ruchu drogowego. Po zakończeniu prac pociągi na trasie Opole-Nysa mają osiągać prędkość do 120 km/h. Prace budowlane mają rozpocząć się w sierpniu. Z uwagi na ich zakres do października planowana jest zastępcza komunikacja autobusowa.

Inwestycje na Opolszczyźnie mają również stanowić przygotowanie do dalszego rozwoju sieci kolejowej, w tym analizy dotyczącej przyszłej elektryfikacji trasy Opole–Nysa.

Małgorzata Łyczak,
Fot. Polskie Linie Kolejowe

OZIMEK

Intensywne poszukiwania 14-latki zakończone sukcesem

Liczne siły i środki zostały zaangażowane w poszukiwania 14-letniej dziewczynki, która zniknęła z domu w piątek po południu. Historia ma szczęśliwe zakończenie.

Policjanci z Ozimka o niepokojącym zdarzeniu zostali zaalarmowani w piątek 29 maja około godziny 22.00. Wstępne informacje wskazywały, że 14-letnia dziewczynka po południu wyszła z domu, oddaliła się w kierunku lasu i nie wróciła. Nie miała przy sobie telefonu, więc ciężko było ją namierzyć. W akcję poszukiwawczą zaangażowano wszystkie piony funkcjonariuszy, strażaków, ochotników, a także policyjnych wodniaków. Niespełna dwie godziny później dziecko zostało zauważone przez funkcjonariuszkę policji jadącą akurat do wszczętego alarmu. Poszukiwana siedziała w rejonie wejścia do lasu w Grodźcu. – Dziewczynka została przebadana przez Zespół Ratownictwa Medycznego, a potem po północy bezpiecznie przekazana mamie – informuje asp. Przemysław Kędzior z KMP w Opolu.

Szybka i sprawna akcja służb na szczęście zakończyła się w tym przypadku sukcesem.

(Arleta)

Dokończenie ze str. 1.

„MIŁOSNE SCENY" NA DACHU SCK?

Uczelnia o sprawie dowiedziała się dopiero od naszej dziennikarki. Wcześniej do władz nie trafiło żadne oficjalne zgłoszenie. Na ten moment Uniwersytet nie jest w stanie ustalić, czy na nagraniu faktycznie doszło do zachowania budzącego społeczne zgorszenie, czy też mamy do czynienia z fałszywym materiałem. Największe wątpliwości budzi jednak sam fakt, że na dachu pojawiły się osoby postronne - i to ich bezpieczeństwo ma być teraz przedmiotem weryfikacji.

- Elementem, który powinno obecnie podlegać ewentualnej weryfikacji, jest to, czy w trakcie tegorocznych Piastonaliów doszło do sytuacji, w której osoby nieuprawnione weszły na dach budynku Studenckiego Centrum Kultury i w tej sprawie, w związku z przesłanym przez Panią materiałem filmowym, zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające – potwierdza Iwona Święch – Olender, rzecznik prasowy Uniwersytetu Opolskiego.

Opolska policja również nie prowadzi żadnego postępowania.

– Na ten moment również nikt nie złożył zawiadomienia. Z treści Pani pytania może wynikać, że najprawdopodobniej doszło do nieobyczajnego wybryku, czyli wykroczenia z art. 140 kw, które musi być zgłoszone przez osobę, która poczuła się zgorszona – wyjaśnia asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Nieobyczajny wybryk to wykroczenie zagrożone grzywną do 1500 zł, ograniczeniem wolności lub aresztem.

(arleta)

OPOLE/CZARNOWĄSY

Rozbudowana Wąsolandia gości już dzieci

To była długo wyczekiwana inwestycja i wymarzony prezent na Dzień Dziecka. Pod koniec maja w Czarnowąsach oficjalnie otwarto nową część placu zabaw „Wąsolandia", który już od pierwszych dni przyciąga najmłodszych mieszkańców miejscowości i okolic.

Obiekt ten znajduje się za parkingiem przy ul. Wolności 91. Już przy wejściu uwagę przyciągają charakterystyczne tablice z symbolem „I serce wąsy", będącym obrazem hasła „Ja kocham Czarnowąsy". To element podkreślający lokalną tożsamość i wyjątkowy charakter nowego miejsca rekreacji.



Nowoczesne urządzenia, bezpieczna nawierzchnia i strefa wypoczynku dla rodzin – tak prezentuje się nowa część Wąsolandii w Czarnowąsach.

Na najmłodszych czeka wiele atrakcji. W ramach rozbudowanej części placu mogą cieszyć się z zestawu zabawowego wyposażonego w ślizgawki, pomosty i domek. Nie zabrakło również bujaków na sprężynach oraz zestawu drabinek i urządzeń sprawnościowych, które pomagają rozwijać koordynację ruchową i zachęcają do aktywności fizycznej. Wszystkie elementy zostały zamontowane na bezpiecznej nawierzchni, zapewniającej komfort i bezpieczeństwo podczas zabawy.

Wąsolandia została zaprojektowana nie tylko z myślą o dzieciach. W nowym rekreacyjnym zakątku znalazło się również miejsce dla rodziców i opiekunów. Ustawiono kamienne stoły wraz z siedziskami, nad którymi rozpięto żagiel przeciwsłoneczny chroniący przed słońcem, a także wygodne hamaki, w których będzie można odpocząć. Dzięki temu całe rodziny mogą wspólnie spędzać czas, zaczerpnąć relaksu i korzystać z uroków nowej przestrzeni.

Inwestycja jest efektem inicjatywy mieszkańców, którzy poparli i oddali swoje głosy na projekt rozbudowy placu zabaw w ramach Budżetu Obywatelskiego Opola. Zadanie zostało zakwalifikowane do realizacji w 2026 roku.

Mieszkańcy nie kryją zadowolenia z realizacji inwestycji. Nowy plac zabaw stał się miejscem spotkań, integracji i codziennej aktywności najmłodszych. Wszystko wskazuje na to, że Wąsolandia szybko stanie się jednym z ulubionych punktów na mapie Czarnowąsów, oferując dzieciom radość i bezpieczną zabawę przez cały sezon.

Dawid Laskowski,
fot. Centrum Dialogu Obywatelskiego

HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole
05.06.2026 - 11.06.2026

	Pt 05.06	So 06.06	Nd 07.06	Pn 08.06	Wt 09.06	Śr 10.06	Cz 11.06
Premiera Dzień objawienia / Napisy (1)						17:00 20:15	17:00 20:15
Premiera Władcy wszechświata / Napisy (141)	19:15	21:00	21:00	20:00	20:00	19:45	19:15
Premiera Władcy wszechświata / Dubbing (141)	13:00 16:00	13:00 18:00	11:50 18:00	11:45 17:00	14:00 17:00	11:40 16:20	13:00 16:15
Premiera Straszny film / Napisy (1)	10:20 16:10 20:45	10:30 16:10 18:30 20:45	16:10 18:30 20:45	15:00 20:50	16:10 20:50	14:15 21:15	14:15 21:00
Premiera Straszny film / Dubbing (1)	13:50 18:30	13:50	13:50	12:20 18:30	12:30 18:30	18:30	12:00 18:30
Pokaz Specjalny The Amazing Digital Circus: The Last Act - dubbing - Event projekt / Dubbing (103)	19:00	17:00	14:00				
Pokaz Specjalny The Amazing Digital Circus: The Last Act - napisy - Event projekt / Napisy (103)	17:00						
Helios Sport Roland Garros - Finał Singla Kobiet (195)		15:15					
Podziemny krąg w Helios RePlay / Napisy (150)	18:00	20:00	15:00	20:30	19:15	21:00	19:45
Kosmiczny mecz. 30. Rocznica / Dubbing (88)		16:00	16:00				
Orły republiki - Kino Konesera (139)				18:00			
Drugie życie - Kino Kobiet (176)						18:00	
K-popowe Łowczynie Demonów: Karaoke w Helios na Scenie / Napisy (106)						16:30	16:30
Mandalorian & Grogu / Dubbing (132)	12:15 16:45	12:00 15:45	11:10 16:45	12:40 18:15	12:40 18:15	11:00 17:45	11:30 17:30
Mandalorian & Grogu / Napisy (132)	15:10 19:45	20:15 21:15	14:10 19:45 21:15	16:00 21:15	16:20 21:15	14:40 20:45	14:30 20:30
Diabeł ubiera się u Prady 2 / Napisy (1)	12:45 21:00	12:45 19:15	17:45 20:30	19:00	18:00	21:30	18:00
Zawodowcy / Napisy (98)	21:15	18:45	18:45	21:40	12:10 20:45	19:15	15:45
Michael / Napisy (128)	11:00 20:00	11:00	11:00 20:00	19:45	19:45	14:00	10:40 20:45
Drzewo magii / Dubbing (110)	10:50 15:00	10:50 15:00	10:40 14:50	15:30	11:30 15:30	11:50 15:00	10:30 12:15 14:45
Super Mario Galaxy Film / Dubbing (100)	10:40	10:40	11:30	12:00	10:10	10:20	10:50 13:30
Tom i Jerry: Przygoda w muzeum / Dubbing (1)	11:45 14:15 17:30	11:10 13:30 17:30	12:00 14:20 17:30	14:40 17:15	10:00 14:50 17:15	12:40 17:30	10:00 13:10 17:15
Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos! / Dubbing (55)	10:35 13:20 15:30	10:20 13:20 15:30	13:15 17:15	10:45 14:30	10:30 14:30 16:40	16:10	10:20 15:30

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl

eprasa.pl 14aeaecb51

OPOLE

Kolejny krok w stronę budowy Aquaparku



Na powierzchni blisko 15 tysięcy metrów kwadratowych zaplanowano dziesięć niecek basenowych, zjeżdżalnie, sauny i strefy relaksu.

Na tę informację czekali nie tylko Opolanie. Właśnie ogłoszono przetarg na budowę Aquaparku. Opolski park wodny będzie pierwszym na Opolszczyźnie i szacuje się, że jednorazowo będzie mogło z niego korzystać nawet 2 tysiące osób.

Aquapark powstanie w miejscu dawnego stadionu Odry Opole przy ulicy Oleskiej. Na powierzchni blisko 15 tysięcy metrów kwadratowych zaplanowano dziesięć niecek basenowych, zjeżdżalnie, sauny i strefy relaksu – wszystko, by zapewnić mieszkańcom i gościom miasta całoroczną przestrzeń do wypoczynku i aktywności.

Niecka basenu rekreacyjnego z wydzielonymi strefami rekreacji wodnych będzie posiadała m.in.: dziką rzekę, kaskady, gejzery, groty oraz leżanki z hydromasażem. Urozmaiceniem wypoczynku oraz największą atrakcją obiektu będzie trzydziestometrowy basen ze sztuczną pneumatyczną falą, która osiągać będzie do metra naturalnej wysokości.

– Aquapark będzie posiadał wiele urozmaiconych zjeżdżalni zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz kompleksu – tłumaczył projektant aquaparku w Opolu Mariusz Szczuraszek. – Pomyśleliśmy między innymi o jednej rodzinnej, czterotorowej zjeżdżalni. Nie zabraknie też bardziej ekscytującej prawie pionowej atrakcji, wywołującej większe emocje.

Ważnym elementem aquaparku będzie zespół saunowy, w którym wydzielone zostaną trzy strefy: nagrzewania, schładzania i wypoczynku. Amatorzy saunowania dla wyrównania temperatury ciała będą mogli schłodzić się pod natryskami, czy też w zewnętrznym basenie schładzającym, a także lokując się w grotach lodowych i śnieżnych. W strefie wypoczynku zaprojektowano basen solankowy, taras zewnętrzny oraz wydzielone miejsca głębokiego relaksu z tężnią solankową. Cały kompleks saun zaprojektowano z myślą o komforcie i relaksie odwiedzających, zapewniając im możliwość pełnego wypoczynku i regeneracji.

(marr), fot. (UM Opole)

REGION

Zakazy wjazdu na 10 i 6 lat

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Bielska-Białej i Opola zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy, którzy wielokrotnie naruszali prawo i stwarzali zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Cudzoziemcy zostali już doprowadzeni do granicy i przekazani władzom swojego kraju.



Ukrainiec zatrzymany w Opolu został już doprowadzony do granicy i przekazany władzom swego kraju.

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Bielsku-Białej zatrzymali 31-letniego obywatela Ukrainy, którego zachowanie od dłuższego czasu było przedmiotem licznych interwencji policji. Mężczyzna był dobrze znany bielskim funkcjonariuszom. W przeszłości został kilkadziesiąt razy ukarany mandatami za popełnione wykroczenia, w tym m.in za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. Policjanci wielokrotnie interweniowali również w związku z naruszaniem przez niego ładu i porządku publicznego oraz niewłaściwym zachowaniem pod wpływem alkoholu. Analiza zgromadzonych materiałów wykazała, że postawa cudzoziemca świadczy o rażącym lekceważeniu obowiązujących przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego. Jego zachowanie stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższym Komendant Placówki Straży Granicznej w Bielsku-Białej wydał wobec obywatela Ukrainy decyzję o zobowiązaniu do powrotu, orzekając jednocześnie zakaz ponownego wjazdu na terytorium państw strefy Schengen na okres 10 lat. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. 31-latek został pod konwojem doprowadzony do granicy państwowej i przekazany władzom swojego kraju.

– Drugi obywatel tego kraju został zatrzymany przez funkcjonariuszy z PSG w Opolu – informuje rzecznik Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, por. SG Szymon Mościcki. – Mężczyzna prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwości za co stracił prawo jazdy. Znany był także policji za kilkukrotne prowadzenie samochodu mimo orzeczonego sądowego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. On także został już doprowadzony do granicy i przekazany władzom swego kraju. Ponadto nie będzie mógł wjechać do krajów strefy Schengen przez okres 6 lat.

(marr), fot. Śląski Oddział Staży Granicznej, Canva(poglądowe)

TARNÓW OPOLSKI

Pielgrzymowali po odpust

W niedzielę 24 maja wierni z parafii pw. świętego Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim przeszli do sąsiedniej parafii w Kosorowicach, by wziąć udział w uroczystościach odpustowych ku czci św. Jana Nepomucena.



To piękny zwyczaj, który od pokoleń łączy parafie oraz przypomina o dawnych pieszych pielgrzymkach na uroczystości odpustowe do okolicznych kościołów.

Parafianie z Tarnowa Opolskiego podjęli pieszą wędrówkę do Kosorowic, kierując się wieloletnią tradycją obecną w lokalnej społeczności. Zwyczaj ten od pokoleń łączy obie parafie i przywołuje praktykę dawnych pieszych pielgrzymek na odpusty do okolicznych kościołów. Podczas drogi uczestnicy razem się modlili i śpiewali. Wspólne pokonywanie trasy stanowiło wyraz wiary oraz umacniało więzi między parafianami sąsiednich miejscowości. Duszpasterze parafii w Tarnowie Opolskim podziękowali uczestnikom za obecność, wspólną modlitwę i kultywowanie tego dziedzictwa. Na zakończenie wyrazili nadzieję, że św. Jan Nepomucen będzie wypraszał potrzebne łaski oraz opiekę dla rodzin i całej wspólnoty parafialnej.

(matt), fot. Parafia pw. św. Marcina Biskupa w Tarnowie Opolskim



eprasa.pl 14aeaecb51

OPOLE

Tamto Opole - to se ne vrati

Rozpoczynający się 63. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu to doskonała okazja, by wrócić pamięcią do czasów, gdy opolskie święto muzyki było nie tylko wydarzeniem scenicznym, ale także miejscem wyjątkowych spotkań i niezapomnianych emocji. O swoich festiwalowych doświadczeniach opowiada Tomasz Markiewicz – menadżer artystów, ekspert i dziennikarz muzyczny, który przez dwanaście lat poznawał Opole od kulis. Jego wspomnienia przywołują atmosferę dawnych edycji festiwalu, która dla wielu pozostaje symbolem najlepszych lat polskiej piosenki.



Tomasz Markiewicz, muzyczny ekspert, przez dwanaście lat obserwował Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu od kulis - dziś wspomina atmosferę, której wielu uczestnikom brakuje.

- Przez dwanaście lat poznawałem Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu od kulis, jako akredytowany dziennikarz muzyczny. Cztery razy wracałem tam również w zupełnie innej roli, jako menadżer artystów. – wspomina dziennikarz. - Z ogromnym sentymentem wspominam szczególnie te pierwsze lata, gdy przyznawałem Nagrodę Dziennikarzy razem z Markiem Niedźwieckim, Marią Szabłowską, a później także z Markiem Sierockim. Dla większości byli po prostu znanymi twarzami z radia i telewizji. Dla mnie, ludźmi, którzy jeszcze w młodzieńczych latach w dużej mierze ukształtowali mój gust muzyczny. – dodaje z sentymentem.

Ale prawdziwy festiwal zaczynał się dopiero wtedy, gdy gasły światła amfiteatru, kamery przestawały nagrywać, a telewizyjne transmisje schodziły z anteny. Wtedy życie przenosiło się za kulisy, najczęściej do restauracji Hotel Opole. Tam spotykali się artyści, muzycy, dziennikarze i ludzie związani z branżą. Przy dobrze zaopatrzonym bufecie komentowano koncerty niemal na gorąco i, jak to zwykle bywa na festiwalach, obgadywano konkurencję.

Z każdą godziną atmosfera robiła się coraz swobodniejsza. Łączono stoliki, ktoś siadał przy pianinie stojącym w kącie sali, ktoś inny zaczynał śpiewać, a po chwili śpiewali już wszyscy. I tak często aż do rana. W Opolu rodziły się przyjaźnie, festiwalowe romanse i znajomości, które potrafiły przetrwać długie lata.

- To były jeszcze czasy, gdy opolski festiwal trzymał dawną klasę i klimat. Później wszystko zaczęło się powoli zmieniać. I niestety, tracić swój urok. – opowiada Tomasz Markiewicz - Przez ostatnie dwie dekady, ilekroć wracałem do Opola, coraz częściej słyszałem jedno zdanie: „To już nie jest ten festiwal co kiedyś". I niestety, było w tym sporo prawdy.

W 2010 roku tygodnik „Polityka" opublikował tekst poświęcony popularnym artystom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wspominali dawne czasy, kiedy wszyscy spotykali się właśnie w Opolu i Sopocie. Festiwale nie były wtedy jedynie koncertami transmitowanymi przez telewizję, ale przede wszystkim miejscem spotkań ludzi muzyki, przestrzenią rozmów, przyjaźni i artystycznych relacji.

„Dzisiaj", i była to wyjątkowo gorzka puenta tamtego artykułu, „coraz częściej jedyną okazją do takich spotkań stają się pogrzeby przyjaciół". W tamtym czasie środowisko żegnało Jarosława Kukulskiego.

- „Niestety, trochę tak to dziś wygląda", powiedziała mi w 2011 roku Maria Szabłowska. – dodaje ekspert muzyczny - Nawet w tym roku, kiedy po koncercie galowym poszliśmy z przyjaciółmi do hotelu „Opole", okazało się, że hotelowa restauracja jest zamknięta. A przecież kiedyś schodzili się tam wszyscy: artyści, dziennikarze, muzycy, realizatorzy, ludzie telewizji. Tam naprawdę tętniło festiwalowe życie. Dziś to już nie jest to samo Opole. Nie ci sami ludzie, nie ta atmosfera. „To se ne vrati". – dodaje Markiewicz

Pierwsze sygnały zmian artyści zauważali jednak znacznie wcześniej.

- Już w 2000 roku mówiła mi o tym Ewa Bem: „Panie Tomaszu, atmosfera się zmienia. Teraz jedni artyści zamykają się w pokojach, izolują, inni z kolei gdzieś się spieszą. Świat się zmienił, Opole się zmieniło". – dalej opowiada dziennikarz. - Kilkanaście lat później, podczas festiwalu w 2011 roku, spotkałem w Opolu Irenę Santor. Powiedziała wtedy: „Ten festiwal zawsze był głęboko w moim sercu. Ale jeżeli pojawia się puenta, że artyści spotykają się już tylko przy okazji pogrzebów, to rzeczywiście jest to smutna konkluzja". Po chwili dodała jednak, z charakterystycznym dla siebie uśmiechem: „Ale ja, proszę pana, jestem tak przywiązana do życia, że donikąd się nie wybieram". I oby jak najdłużej, pani Ireno. – puentuje Tomasz Markiewicz.

(opr. dl), Tomasz Markiewicz

TURAWA

Pracowity tydzień wodniaków z Turawy. Było kilka interwencji

Słoneczna pogoda sprzyjała weekendowym aktywnościom nad wodą. Na szczęście nikt mocno nie ucierpiał.

Do poważniejszych interwencji możemy zaliczyć pomoc mężczyźnie przebywającemu na terenie domków letniskowych, który podczas wykonywania prac z użyciem szlifierki kątowej doznał poważnego urazu stopy. W wyniku wypadku doszło niemal do całkowitej amputacji palca. Turawscy ratownicy ocenili stan poszkodowanego i poprawili opatrunek, po czym zaopiekowali się mężczyzną do przyjazdu ZRM.

Kolejne zgłoszenia dotyczyły problemów technicznych ze skuterami wodnymi. W obu przypadkach problem został szybko rozwiązany. Weekend zakończył się akcją nad Jeziorem Srebrnym w Osowcu. Centrum Powiadamiania Ratunkowego poinformowało o poszkodowanej dziewczynce, która wraz z rodziną przebywała na wycieczce rowerowej i ucierpiała w wyniku upadku. Do działań zadysponowany został samochód Renault Trafic wraz z trzyosobową załogą ratowników oraz sprzętem do kwalifikowanej pierwszej pomocy – informuje WOPR Turawa.

Po dotarciu na miejsce ratownicy dokonali oceny sytuacji, udzielili niezbędnej pomocy oraz wsparcia psychicznego poszkodowanej. Następnie dziewczynka została przekazana pod opiekę Zespołu Ratownictwa Medycznego.

Jak podkreślają ratownicy, szybka reakcja świadków poszczególnych zdarzeń oraz sprawna współpraca służb ratunkowych mają ogromne znaczenie w przypadku udzielania pomocy osobom poszkodowanym

(Arleta), fot. (WOPR Turawa)



W czasie zdarzenia nie obyło się bez interwencji służb .

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Komprachcice ul. Niemodlińska 1
- Prószków ul. Zawadzkiego 34
- Tarnów Opolski ul. Św. Marcina
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym
Smacznego Dnia!
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Ziemi Opolskiej

TUŁOWICE

Nowy wóz strażacki poświęcony

W sobotnie popołudnie 16 maja w OSP Goszczowice odbyło się poświęcenie nowego pojazdu pożarniczego. Sprzęt wzmocni bezpieczeństwo mieszkańców gminy Tułowice i usprawni codzienne działania ratownicze jednostki.

Uroczystość zgromadziła druhów, przedstawicieli samorządu oraz lokalną społeczność. Duchowny dokonał błogosławieństwa wozu, który znajduje się na wyposażeniu remizy.

Pojazd umożliwi szybszy dojazd do zdarzeń oraz efektywniejsze prowadzenie akcji gaśniczych i ratowniczych. Doposażenie jednostki w nowoczesną technologię podnosi standard interwencji na terenie gminy i okolic.

Zakup został zrealizowany dzięki determinacji członków OSP Goszczowice. Strażacy przez dłuższy czas konsekwentnie zabiegali o pozyskanie środków i spełnienie formalności. Wytrwałość, współpraca oraz gotowość do służby pozwoliły osiągnąć cel ważny dla całej zbiorowości.



16 maja w OSP Goszczowice (gmina Tułowice) odbyło się uroczyste poświęcenie nowego wozu strażackiego.

(matt), fot. gmina Tułowice

TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek
Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 14aeaecb51

DOBRZEŃ WIELKI

W ostatniej chwili uratowała tonącego

Do dramatycznych chwil doszło 31 maja nad Jeziorem Balaton. Wypoczywając wspólnie z rodziną nad wodą mł. asp. Marta Eliasz z Komisariatu Policji w Dobrzeniu Wielkim w pewnym momencie zauważyła, jak jeden z pływających zaczyna tonąć i wołać o pomoc. Dzięki błyskawicznej interwencji funkcjonariuszki i innych świadków mężczyzna został uratowany.



Służby apelują, aby podczas wypoczynku nad wodą zachować zdrowy rozsądek.

Ta historia mogła się zakończyć tragicznie. Na szczęście opolska funkcjonariuszka zachowała zimną krew i koordynując działania wspólnie z dwoma innymi świadkami utworzyła łańcuch życia i złapała tonącego. Po chwili młody mężczyzna został wyciągnięty z wody. Uratowany oświadczył, że na całe szczęście nie zachłysnął się wodą, doznał natomiast silnego skurczu. Mężczyzna został przekazany pod opiekę osób najbliższych.

- Postawa mł. asp. Marty Eliasz pokazuje, że policyjna dewiza „Pomagamy i chronimy" jest obecna w działaniu funkcjonariuszek i funkcjonariuszy, również poza służbą – informuje asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Zaznaczmy, że zbliża się okres wakacyjny, w którym intensywnie i chętnie wypoczywamy nad akwenami. Strażacy jak co roku prowadzą kampanię społeczną dotyczącą bezpieczeństwa nad wodą i przypominają o podstawowych zasadach. Przede wszystkim, należy pamiętać, aby pływać tylko w miejscach przeznaczonych do kąpieli, gdzie stacjonują ratownicy i unikać kąpielisk niestrzeżonych lub zakazanych. Kiedy już wybierzemy odpowiednie miejsce, korzystajmy z jego uroków z rozwagą. Nie skaczmy do wody na główkę, zwłaszcza w miejscach nieznanych, gdzie może być płytko lub mogą występować przeszkody. Nigdy nie pływajmy po alkoholu, alkohol jak wiadomo znacznie obniża zdolności pływackie i orientację. Jeżeli jesteśmy rodzicem bądź opiekunem dziecka zawsze nadzorujmy dzieci, nie zostawiajmy ich bez opieki ani na chwilę.

Używajmy sprzętu asekuracyjnego w przypadku słabych umiejętności pływackich, zawsze nośmy kamizelki asekuracyjne będąc na łodzi lub kajaku. Przed wybraniem się na kąpielisko sprawdźmy warunki pogodowe. Nie pływajmy podczas burzy ani silnego wiatru.

Służby apelują, aby podczas wypoczynku nad wodą zachować zdrowy rozsądek.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

OPOLE

Seniorka przez dwa lata okradała ten sam sklep

Kobieta za cel obrała sobie jeden z marketów w galerii handlowej. Jej łupem padały artykuły domowe. 54-latka została zatrzymana, a część łupów udało się odzyskać. Grozi jej nawet 5 lat więzienia.

Złodziejka wpadła, kiedy to 19 maja policjanci z Komisariatu I Policji w Opolu otrzymali zawiadomienie o kradzieży na terenie jednego ze sklepów znajdujących się w galerii handlowej. Według zgłoszenia, osoba odpowiedzialna za to przestępstwo, ukradła artykuły domowe na kwotę ponad 1 600 złotych. Do przestępstwa miało dojść kilka dni wcześniej. Praca operacyjna i poszukiwania kryminalnych pozwoliły na wytypowanie podejrzanej. Okazało się, że to 54-letnia mieszkanka powiatu nyskiego. Kobieta była całkowicie zaskoczona zatrzymaniem, a skradzione przedmioty trzymała w domu. Dodatkowo w trakcie przeszukania policjanci znaleźli jeszcze wiele innych przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Jak ustalili śledczy, 54-latka od około 2 lat miała dokonywać kradzieży w tym samym sklepie. Wszystkie odzyskane przedmioty zostały zabezpieczone i przekazane prawowitym właścicielom.

54-latka usłyszała zarzut kradzieży, do którego się przyznała. Grozi jej teraz do 5 lat więzienia.

(Arleta)

TARNÓW OPOLSKI

Kolizja w Nakle. Sprawczyni ukarana dużym mandatem

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek 1 czerwca po południu w miejscowości Nakło w gminie Tarnów Opolski. Zderzyły się ze sobą dwa pojazdy osobowe.

Służby zostały zaalarmowane 1 czerwca około godz. 15.25. Na miejscu okazało się, że 33-letnia kobieta kierująca samochodem osobowym marki Chevrolet najechała na tył Seata, prowadzonego przez 44-latkę. Obu paniom nic się nie stało, a sprawczyni kolizji została ukarana mandatem karnym w wysokości 1 500 zł.

(Arleta)

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Źlinice (dla terenu usług przy ul. Krapkowickiej)

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Prószkowie uchwały Nr XXI/186/2026 z dnia 20.03.2026 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Źlinice (dla terenu usług przy ul. Krapkowickiej).

Wnioski i uwagi do niniejszego opracowania mogą być wnoszone do Burmistrza Prószkowa w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek lub uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prószkowie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 lipca 2026 r.

Wnioski i uwagi należy wnosić:

- osobiście w Urzędzie Miejskim w Prószkowie,
- drogą pocztową na adres: Urząd Miejski w Prószkowie, ul. Opolska 17, 46-060 Prószków,
- w formie elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: ug@proszkow.pl,
- na skrzynkę do e-doręczeń: AE:PL-14797-94069-IJCTV-23.

Jednocześnie informuję, że stosownie do art. 21 ust. 2 pkt 2 i art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670), że w publicznie dostępnym wykazie zamieszczona została uchwała Nr XXI/186/2026 z dnia 20 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Źlinice (dla terenu usług przy ul. Krapkowickiej). Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektów na środowisko mogą składać uwagi i wnioski, związane z przedmiotem postępowania, w tym samym miejscu i terminie, jak pozostałe wnioski do planów.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Prószkowa.

BURMISTRZ
/-/
Krzysztof Cebula

Burmistrz Prószkowa informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, str. 1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem www.bip.proszkow.pl w zakładce: Informacje/RODO.

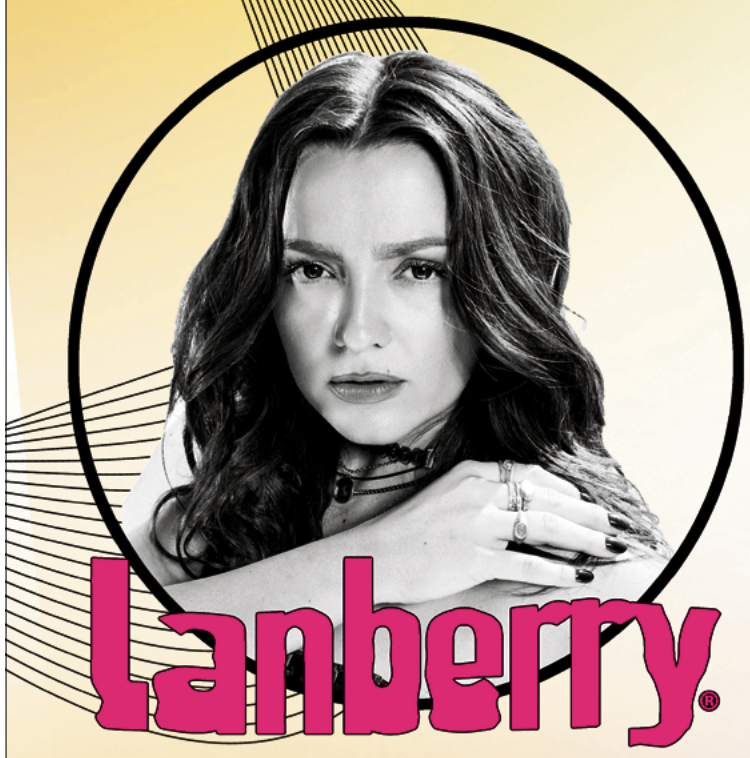




eprasa.pl 14aeaecb51

BOISKO SP3 13-14.06.2026

DNI OZIMKA



SOBOTA 13.06.2026

15:30 - OTWARCIE

16:00 - 18:00 - STREFA MALUCHA W DUŻYM NAMIOCIE

- SPEKTAKL PT. „SMOK WAWELSKI" W WYKONANIU TEATRU FIETER
- WARSZTAT PLASTYCZNY • TATUAŻE, WARKOCZYKI • KLUB SZYDEŁKA I DRUTY

16:00 - POKAZ PLECAKA EWAKUACYJNEGO I PIERWSZEJ POMOCY - **HDK PCK OZIMEK**

16:00 - POKAZ ZABYTKOWYCH POJAZDÓW MILITARNYCH - **REZERWA**

17:00 - KONCERT **OZIMSKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ, POWER OF SOUND I CHÓRU NA OBCASACH**

19:00 - KONCERT ZESPOŁU **ZBERNY 3000**

21:00 - **VARIUS MANX & KASIA STANKIEWICZ**

22:00 - 02:00 - DYSKOTEKA Z **DJ TOMAS ARISON**

NIEDZIELA 14.06.2026

15:30 - 17:30 - STREFA MALUCHA W DUŻYM NAMIOCIE

- SPEKTAKL PT. „ZŁOTY MOST" W WYKONANIU STAJNI METAMORFICZNEJ
- ANIMACJE SZKOŁY DOROSŁEGO CZŁOWIEKA • ROZGRYWKI SPORTOWE • TATUAŻE, WARKOCZYKI

16:00 - POKAZ ZABYTKOWYCH POJAZDÓW MILITARNYCH - **REZERWA**

17:30 I 18:45 - POKAZ **TYRANOZAURA**

17:30 - BLOK TANECZNO-WOKALNY SEKCJI **DOMU KULTURY W OZIMKU**

21:00 - **LANBERRY**

23:00 - ZAKOŃCZENIE IMPREZY



ORGANIZATOR DOM KULTURY W OZIMKU

PATRONAT BURMISTRZ OZIMKA Mirosław Wieszołek

PATRONAT MEDIALNY Gazeta Samorządowa Wiadomości Ozimskie · radio DOXA · O POLSKA · TYGODNIK Ziemi Opolskiej

eprasa.pl 14aeaecb51